

Naprzód młodzieży świata!

My, młodzi całego świata, zebrani na światowej konferencji, zwołanej przez Światową Radę Młodzieży i odbytej w Londynie w 1945 roku dzięki zakończeniu zwycięskiej wojny, prowadzonej przez narody zjednoczone przeciwko agresji faszystowskiej, tworzymy Światową Federację Młodzieży Demokratycznej w dniu 10 listopada 1945 roku.

Jako cel podstawowy Federacji określono dążenie do porozumienia i współpracy międzynarodowej między wszystkimi organizacjami między narodowymi i narodowymi mi tak, by można było lepiej walczyć o interesy młodzieży.

Oto fragment referatu, wygłoszonego wczoraj na Wojewódzkiej Akademii w XV rocznicę powstania SFMD. Akademii zorganizował Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Gdańsku, a przybyli na nią m. in. sekretarz KW PZPR Jan Ossowski, członek WK ZSL Socha, przedstawiciel WK SD J. Rudke, sekretarz Prezydium WRN Okoniewski, dowódca garnizonu gdańskiego, oraz konsul generalny ZSRR w Gdańsku I. Kuźniecowa i konsul generalny ChRL Tsui Ting-yuan, przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych, studenci zagraniczni, uczący się w Gdańsku i młodzież z całego województwa.

Akademii zabrał sekretarz KW ZMS Zbigniew Kłosowicz, a referat wygłosił przewodniczący Rady Okręgowej ZSP i członek sekretariatu KW ZMS Jerzy Markiewicz. Następnie projekt rezolucji, wystosowanej do SFMD i Między narodowego Związku Studentów odczytał przewodniczący ZW ZMW Włodzisław Perzyński.

W rezolucji m. in. czytamy:

„Należy do narodu, który w przeszłości niejednokrotnie musiał walczyć o obronę swej niezawisłości politycznej, dla tego w pełni rozumiemy i popieramy walkę narodów ujarzmionych o samodzielną byt narodowy i polityczny... Za pośrednictwem SFMD przekazujemy braterskie pozdrowienia wszystkim jej członkom.

LONDYN. — Wyniki przeprowadzonej przez Instytut Gallupa ankiety wykazały, iż większość wyborców laburystowskich w Brytanii przeciwnych jest instalowaniu w Szkocji bazy amerykańskich okrętów podwodnych, wyposażonych w rakiety „Polaris”.

W pięćdziesiątą rocznicę powstania Bundeswehry

- Podziękowanie Adenauera
- Żądania generałów
- Nowa wojna = samobójstwo

BONN (PAP). Boński korespondent PAP red. Kaszanowicz pisze:

W sobotę miało 5 lat od dnia powstania Bundeswehry.

Czy chcesz wygrać PRALKĘ SHL lub inną cenną nagrodę?

JESLI TAK, TO PRZECZYTAJ ARTYKUŁ na stronie 4-ej

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 13 bm.

Pochmurno i mglisto, miejscami opady mżawki lub deszczu. Temperatura od plus 3 stopni rano do plus 9 stopni w ciągu dnia.

Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie umiarkowane.

członkom. Zapewniamy, że hasłom wypisanym na jej sztandarze, wzywającym do walki o pokój i przyjaźń, o rozbrojenie i niezawisłość narodową, o prawa młodzieży — pozostaniemy zawsze wierni. Gromkie, długotrwałe oklaski były wyrazem poparcia i zatwierdzenia projektu rezolucji.

Zastępca komendanta Gdańskiej Chorągwi Harceży ob. Deląg odczytał następującą rezolucję:

● Dokończenie na str. 2

Delegacja partyjno-rządowa PRL

W mauzoleum na Placu Czerwonym

MOSKWA (PAP). Przebywająca w Moskwie delegacja partyjno-rządowa PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą na czele odwiedziła w godzinach popołudniowych 12 bm. mauzoleum Lenina — Stalina na Placu Czerwonym. Delegacja złożyła u stóp mauzoleum wieniec z czerwonymi i białymi — czerwonymi szarfami. Napis na czerwonej szarfi brzmiał: „Wielkiemu Leninowi w 43 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, od partyjno-rządowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Dziennik Bałtycki

Rok XVI nr 273 (5102) Niedziela, 13 i poniedziałek 14 listopada 1960 r. Cena 50 gr

SOBIEJUCHY - nowa karta archeologii polskiej

Grodzisko praskowiańskie sprzed 26 stuleci Mieszkańcy tej osady założycielami Biskupina

XVII zwyczajna sesja WRN

...odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Gdańsku przy ul. Okopowej 25/25.

Tematem obrad sesji będzie uchwalenie wojewódzkiego planu gospodarczego i zbiorczego budżetu województwa gdańskiego na rok 1961.

WARSZAWA (PAP). — Prowadzone przez archeologów warszawskich pod kierunkiem prof. dr. Zdzisława Rajewskiego badania nad odkrytym w Sobiejuchach w woj. bydgoskim grodziskiem praskowiańskim — przyniosły rewelacyjne wyniki. Na podstawie wykopalisk ustalono, iż osada w Sobiejuchach pochodzi sprzed ok. 2,600 lat. Jest ona największą odkrytą na terenie polskim osadą praskowiańską i najstarszą w Wielkopolsce i na Kujawach. Zdaniem prof. Rajewskiego właśnie mieszkańcy Sobiejuch, którzy na skutek dwukrotnego zniszczenia ich bogatej osady przez najazdy wycofali się bardziej na południe, byli założycielami naszego sławnego Biskupina. Rozdzielił się on wówczas na dwie

Przykra pomyłka

LONDYN. — W telewizji brytyjskiej zaszła wczoraj nieprzyjemna pomyłka. Speaker zapowiedział krótki film z Marilyn Monroe oraz informował widzów o rozprawie tej aktorki. W chwili gdy miała rozpocząć się projekcja, na ekranie telewizyjnym ukazał się film z królową-matką Elżbietą II.

Po zakończeniu programu towarzyszyło telewizyjnie przeproszenie królowej-matki za przykłą pomyłkę.

Miasto Gelsenkirchen-Erle w Zagłębiu Ruhry (NRF) było widownią wielkiej manifestacji przeciwko zbrojeniom NRF oraz zainstalowaniu bazy rakietowej w tej miejscowości.

Na zdjęciu: zastępca bojownika antyhitlerowskiego pastor Martin Niemöller, głowa kościoła ewangelickiego w Hesji (NRF) wygłasza przemówienie. Hasło na transparentie: „Precz z bazami rakietowymi z Niemiec”.



Fot. — CAF

Powstanie w Nikaragui

NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja Reutersa, w mieście Jinotepe położonym o 44 km od stolicy Nikaragui, Managui, wybuchło powstanie.

Gwardia narodowa Nikaragui zablokowała wszystkie drogi prowadzące do stolicy kraju. Brak jest dalszych szczegółów odnośnie charakteru buntu i jego przebiegu.

Jinotepe położone jest na południe od Managui. Dowództwo gwardii narodowej podało do wiadomości, że wysłane zostały dodatkowe oddziały wojskowe w rejon południowej granicy Nikaragui. Oddziały te mają wzmocnić straż graniczną w celu niedopuszczenia do przekraczania granicy. Według najnowszych doniesień, biuletyn prasowy prezydenta Nikaragui podał, że niespodziewany atak przeciwko wojskom rządowym został przeprowadzony przez przeciwników prezydenta Luisa Somozy.



Stale zastraszająca się blokada gospodarcza republiki Kuby przez USA nie przeszkadza rządowi Fidela Castro w realizacji programu budowy szkół i osiedli robotniczych. Na zdjęciu: fragment nowo wznoszonego osiedla robotniczego w Hawanie. Fot. — CAF

Prezydent-elekt pragnie odpocząć po trudach kampanii wyborczej

NOWY JORK (PAP). Prezydent - elekt Stanów Zjednoczonych, John Kennedy, przybył wczoraj wieczorem do Waszyngtonu. Kennedy zatrzymał się w stolicy Stanów Zjednoczonych w drodze do Palm Beach na Florydzie, gdzie wypoczywać będzie po trudach kampanii wyborczej. Kennedy przybył do Waszyngtonu wraz z małżonką, która spodziewa się wkrótce dziecka, 3-letnią córeczką Karoliną, trzema doradcami politycznymi oraz 6 detektywami.

Kennedy oświadczył wczoraj, że w następnym tygodniu uda się do Texasu w celu przeprowadzenia rozmów z wiceprezydentem - elektym Stanów Zjednoczonych, Lyndonem Johnsonem. Rozmowy odbędą się w rancho Johnsona.

Nowojorski korespondent PAP pisze: pierwsze kroki nowo wybranego prezydenta były ostrożne. Utrzymanie na dotychczasowych stanowiskach szefa FBI Hoovera i szefa centralnej agencji wywiadowczej Allana Dullesa zostało przyjęte z zadowoleniem przez większość prasy amerykańskiej. Jedynie „New York Post” wyraża rozczarowanie z powodu decyzji w sprawie Hoovera.

Nie sensacyjnego nie było również w nominacjach związanych z przygotowaniem do prawnego przejęcia administracji. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych 2 tygodni Kennedy poda nazwiska osób, którymi zamierza obsadzić główne stanowiska administracji.

Wypowiedzi Kennedy'ego na pierwszej konferencji prasowej, która odbyła się w czwartek, jak również przy innych okazjach — zaskarżyły zupełnie ostrość z okresu kampanii wyborczej. Obecnie nie szczędził on przyjaznych słów nie tylko pod adresem Eisenhowera, lecz również Nixona oraz łagodniej ocenił bilans działalności administracji republikańskiej.

Obecnie nie szczędził on przyjaznych słów nie tylko pod adresem Eisenhowera, lecz również Nixona oraz łagodniej ocenił bilans działalności administracji republikańskiej.

Bandy Mobutu udały się do ambasady ZRA

LONDYN (PAP). Awanturze działalności band Mobutu, które niedawno oświadczyły premiera prowincji Leopoldville, Kamitatu, ponownie zastrzyły sytuację w stolicy Kongo. Jak podaje agencja TASS, w mieście panuje chaos i nieporządek. Wczoraj kilku przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Leopoldville udało się do siedziby przedstawicielstwa ONZ, aby zwrócić uwagę na fakt, że żołdacy pułkownika Mobutu zagrażają członkom korpusu dyplomatycznego oraz misji dyplomatycznych.

W ciągu kilku ostatnich dni, żołnierze pułkownika Mobutu przeprowadzili szereg akcji napaści na imunitet dyplomatów znajdujących się w Leopoldville. M. in. wdarli się oni do siedziby jugosłowiańskiego chargé d'affaires. Żołdacy z Mobutu pobili również szefa indyjskiego chargé d'affaires, wysadzili z samochodu posła Libarii oraz próbowali wtargnąć do budynków ambasady Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

W drugim meczu zmierzyły się siódemki GKS Wybrzeże i Śląska Wrocław. Wygrali gwardziści 19:17 (7:8). Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli: Dauksza 5 oraz Bartoszewski i Relchel po 4. Dla gości — Fraszczyk 7.

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar króla Gustawa V między reprezentacją Polski i Szwecji, prowadzi drużyna gości 2:1. W sobotę rozegrano grę podwójną, w której Lundqvist i Halberg pokonał Maniewskiego i Nowickiego 6:1, 6:4, 6:4.

Odbyła się także gra pokazowa w której Nowicki pokonał 11 rakietę Szwecji — Invarssona 4:6, 7:5, 6:3.

Odbyła się także gra pokazowa w której Nowicki pokonał 11 rakietę Szwecji — Invarssona 4:6, 7:5, 6:3.

Odbyła się także gra pokazowa w której Nowicki pokonał 11 rakietę Szwecji — Invarssona 4:6, 7:5, 6:3.

Pomnik ku czci pomordowanych profesorów lwowskich

Dla uczczenia pamięci pomordowanych przez hitlerowców profesorów lwowskich wyższych uczelni, wzniesiony zostanie pomnik na Placu Grunwaldzkim we Wrocławiu między olbrzymimi gmachami politechniki. Symbolizował on będzie męczeństwo wszystkich polskich uczonych zamordowanych przez barbarzyński faszyzm w czasie drugiej wojny światowej.

Portowcy Gdańska realizują zobowiązania

W dalszym ciągu dokerzy portu gdańskiego realizują zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 43. Rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania te dotyczą przede wszystkim przyspieszenia odprawy statków w porcie. Pomimo trudnej sytuacji, wynikłej z dużego spiętrzenia przedladunków, a szczególnie statków z drewnem, załoga tego rejonu przedladunkowego ma szereg osiągnięć w likwidacji „korka”, a nawet szybkościowej obsługi statków.

I tak np. brygady W. Mazurkowskiego i F. Szwałka załadowały statek holenderski „Sparta” w czasie o 21 godzin krótszym, aniżeli przewidywała najwyższa opcja na rata przedladunkowa.

Brygady J. Rutkowskiego, L. Gawlińskiego, J. Giflera i K. Siemaszki skróciły czas pobytu pod wyładunkiem statku „Helga Fell” o 22 godziny. Brygady Gładczuka, Madejskiego i Szwałka załadowały m-s „Lauwers” na 31 godz. przed terminem.

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy „Spójni”

Wczoraj w hali we Wrzeszczu siódemka GKS Wybrzeże pokonała siódemkę Spójni zanotowała pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach I ligi. Siódemka gdańska wygrała z Warszawianką 19:12 (8:3). Punkty dla Spójni zdobyli: Zgorzelewicz i Zymierski po 4, Rączuk 3, Gardzielewicz, Adamek i Boćkowski po 2 oraz Czerwiński i Biedrzycki po 1.

W drugim meczu zmierzyły się siódemki GKS Wybrzeże i Śląska Wrocław. Wygrali gwardziści 19:17 (7:8). Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli: Dauksza 5 oraz Bartoszewski i Relchel po 4. Dla gości — Fraszczyk 7.

Tenisiści Szwecji prowadzą 2:1

Po drugim dniu meczu tenisowego o puchar króla Gustawa V między reprezentacją Polski i Szwecji, prowadzi drużyna gości 2:1. W sobotę rozegrano grę podwójną, w której Lundqvist i Halberg pokonał Maniewskiego i Nowickiego 6:1, 6:4, 6:4.

Wirusy przyczyną nowotworów?

Od dawna wiadomo, że nie które nowotwory, łagodne i złośliwe, mogą być wywołane zakażeniem. Po raz pierwszy białaczkę pochodzenia wirusowego opisał w r. 1908 Ellerman i Bang, a w 1911 r. Rous opublikował wyniki badań, w których udawało mu się nieznanym czynnikiem zakaźnym wywoływać powstanie mięsaka u kurcząt (nowotwór złośliwy tkanki łącznej).

Prace to stopniowo rozszerzano, lecz traktowano sprawę zakaźności nowotworów raczej jako kuriozum laboratorijne, twierdząc, że w przyrodzie, a w szczególności u człowieka, wirusowe pochodzenie nowotworów nie wchodzi w rachubę.

SYTUACJA radykalnie zmieniła się w ostatnim dziesięcioleciu z chwilą stwierdzenia, że wyciąg z tkanek myszy chorej na białaczkę, która w tym czasie pojawia się spontanicznie w dużym odsetku przy padkach — po wstrzyknięciu myszom innego szczepu wywołuje białaczkę i guzy nowotworowe ślinianek.

Odkrycie wirusów, które nie tylko nie są związane z jednym szczepem mysz, lecz nawet występują w nowotworach różnych na wolności żyjących zwierząt, było nie-

zwykle istotne i stało się bodźcem do szczegółowych i szeroko zakrojonych prac w tej dziedzinie.

TE SAME WIRUSY WYWOŁUJĄ RÓŻNE NOWOTWORY

Oczywiście, nie można twierdzić, przynajmniej w chwili obecnej, że wszystkie nowotwory powstają w wyniku zakażenia pewnymi wirusami. Niektóre jednak powstają zależeć od tego zakażenia. Uważa się, że sam guz rakowy, mięsaki czy innego charakteru guzy nowotworowe jest wynikiem nie tylko wpływu czynnika chobotworczego, lecz również rodzaju „odpowiedzi” organizmu na działanie tego czynnika.

Obecnie wiadomo już, że ten sam szczep wirusów nie koniecznie musi wywołać powstanie tego samego nowotworu. Są wirusy, które — zależnie od różnych współistniejących okoliczności — wywołują w jednym wypadku raki, w innym gruczolaki, a jeszcze w innym niewinne włókniaki. Co jest przyczyną tego zjawiska, nie

stety, dotąd dokładnie nie wiemy.

POLIOMA SE I MH

Znamy już wiele gatunków wirusów, wywołujących nowotwory u zwierząt. Najbardziej ciekawe są wirusy, które określa się ogólną nazwą „polioma”. Pierwszym odkrytym szczepem tych wirusów był tzw. „SE polioma” (od nazwisk odkrywców — Stewart i Eddy).

W odróżnieniu od innych gatunków, wirus polioma charakteryzuje się dużą zmiennością wytwarzanych postaci nowotworów, umiejscawiających się w różnych narządach, jak gruczoły ślinowe, nerka, nadnercza i inne narządy w klatce piersiowej. Ponadto wirus ten może zakażać różnorodne zwierzęta, dość odległe gatunkowo od siebie. Jego zakaźność w stosunku do człowieka nie została dotąd wyjaśniona.

Podobny do szczepu „SE polioma” jest „MH polioma” (od nazwy miejscowości — Mill Hill). Jego zaszczepienie zwierzętom doświadczałym wywoływało różnorodne formy nowotworów złośliwych i łagodnych.

Przebadanie możliwości zastosowania metod wyosabiania i identyfikacji wirusów u człowieka jest obecnie zagadnienie nr 1 w placówkach onkologicznych. Istnieją w tym, oczywiście, pewne trudności, ponieważ najbardziej istotnym kryterium jest możliwość wywołania raka u człowieka, czego w bezpośrednim doświadczeniu nie można wykonać.

Można się natomiast posłużyć pewnymi analogiami, wykorzystując zwierzęta, które w danym wypadku reagują podobnie jak człowiek. Takie analogie były już niejednokrotnie wypróbowane z pomyś-

nym rezultatem. W ten sposób np. przebadano na małpach cechy wirusa wywołującego chorobę Heine-Medina.

CHOROBA CAŁEGO ORGANIZMU

Wyżej opisane nowe fakty doświadczalne zmieniły nasze dawniejsze zapatrywania na powstawanie nowotworów. Dziś uważa się, że nowotwory nie są schorzeniem ograniczonym do miejsca, w którym powstaje guz, lecz są chorobą całego organizmu, wywołując we wszystkich prawie tkankach zmiany biochemiczne.

Na ostatnim Kongresie Przeciwakowym, który odbył się w 1958 roku w Londynie, stwierdzono, że „konceptja raka opiera się na zaburzeniach biologicznych organizmu, a nie na obecności samego guza”. Jest to więc schorzenie, które obejmuje cały organizm i w zwalczaniu którego należy brać pod uwagę zmiany we wszystkich narządach. Nie można ograniczyć się w leczeniu tylko do miejsca, w którym się znajduje guz nowotworowy.

Jeśli okaże się, że teoria o wirusowym pochodzeniu nowotworów jest w stosunku do człowieka słuszną i uda się wyodrębnić grupę nowotworów wywołanych zakażeniem wirusami — perspektywy leczenia tych nowotworów będą bardzo realne. Być może już w niedalekiej przyszłości będzie można za pomocą szczepionek lub surowic zahamować lub zapobiec powstawaniu niektórych, tak groźnych dla ludzkości nowotworów.

Dr E. Wierzbicki

POWCIĄGACA ankiet



Jeszcze zdaje sobie sprawę z zainteresowania, jakie budzi wśród naszych dziewcząt.

O modelu płaszcza — peleryny, że choć oryginalny, może być trochę niewygodny w tramwaju. Publikując te zdjęcia dajemy wyraz dostosowaniu naszych usług do gustów większości uczestniczek ankiety, co wcale nie znaczy, że gusty te pochwalamy. Sympatia nasza w konkretnym przypadku jest po stronie mniejszości.

Błyskawiczna ankiet na temat „Co mnie najbardziej pasjonuje?”, przeprowadzona wśród dziewcząt w pewnym liceum ogólnokształcącym, dała zaskakujące odpowiedzi. Oto wyniki ankiety:

Ekonomia i polityka — 1 proc.,
podróże kosmiczne — 3 proc.,
telewizja — 4 proc.,
literatura współczesna — 4 proc.,
teatr — 5 proc.,
sport — 6 proc.,
pamiętniki — 12 proc.,
film — 13 proc.,
czytanie — 17 proc.,
rewie mody (czytaj — elu-chy) — 20 proc.

Analizę tych odpowiedzi i wnioski z nich wypływające pozostawiamy pedagogom. My natomiast zamieszczamy zdjęcia następcy tronu szacha, małego księcia Reza Koorosch Ali, oraz paryski model płaszcza — peleryny z dwustronnego materiału.

O księciu możemy powiedzieć, iż nie bardzo



FILM ■ FILM ■ FILM

W Pinewood w W. Brytanii rozpoczęto już prace nad sfilmowaniem „Kleopatry”, w której obok Elisabeth Taylor (rola tytułowa) wystąpi Peter Finch jako Cezar i Stephen Boyd jako Marek Antoniusz. Pałac, w którym Kleopatra mieszkała w Aleksandrii, odtworzono całkowicie; jest to największa dekoracja, jaką kiedykolwiek wykonano w studio brytyjskim. Film realizowany jest w kolorach Todd-Ao.

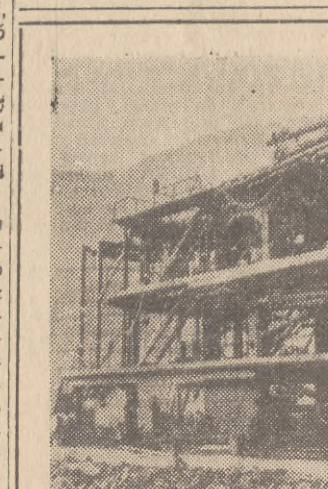
Zdjęcia już wprawdzie trwają, ale „Kleopatra” jest wciąż jeszcze niewidoczna. Jak twierdzi niedyskretni, artystka ma... nadwagę, która przeszkadza jej w odegraniu roli „węża znad Nilu”. Jest więc na ścisiej diecie i prowadzi ostrą kurację odchudzającą. Dlatego też nie pokazuje się i nie przyjmuje nikogo.

Fo filmie „Dwie godziny w ZSRR” paryska „Kinorama” wystąpiła z następnym programem „Francuz w Moskwie”. Film prowadzi widzów przez ulice Moskwy, pokazuje Kreml, uroczystości 1-majowe i muzeum przestępstw, w którym wystawione są sputniki, ponadto „białe noce” w Leningradzie i... psirnię, w której została wychodowana Łajka.

Reżyser Jean Devaivre

przygotowuje już trzeci program, w którym chce pokazać radziecki lodolamacz atomowy, balet Moisiejewa i polowanie na wieloryby.

WDOWA po słynnym taniecerzu rosyjskim Niżińskim, który zmarł w roku 1950 (po spędzeniu 30 lat w sanatorium), przybyła do Moskwy, aby przygotować film o życiu swego męża. Niżińska zamierza odwiedzić szkoły baletowe w Moskwie i Leningradzie, gdzie Niżiński rozpoczynał swoją — tragicznie zakończoną — karierę jeszcze przed pierwszą wojną światową.



Maszyna wiertnicza, która buduje tunel pod Alpami

Jumbo — to popularna nazwa nadawana słoniom, pracującym najczęściej przy robotach leśnych w południowo-wschodniej Azji, gdzie jeszcze dziś słon spełnia rolę spychacza i ciągnika. Obalają drzewa opierając się o nie czołem. I ten właśnie ruch: bicie głową o przeszkodę — przeniosła nazwę Jumbo na potężną 80-tonową maszynę, która obecnie toruje sobie drogę w skałach alpejskich, budując tunel pomiędzy Francją i Włochami pod masywem Mont Blanc.

Maszyna ta jest interesującym przykładem nowoczesnej techniki budowlanej. O stopniu mechanizacji pracy najlepiej świadczy fakt, że tunel dla autostrady pod Alpami długi zaledwie 2200 m, podczas gdy jeszcze niedawno przy pracach tego rodzaju liczba robotników liczyła się na tysiące.

„Jumbo” jest agregatem wiertniczym, który porusza się na szynach w zbudowanej już części tunelu. Gdy „czołem” oprze się o skały — na czterech jego piętrach równocześnie świdry wiertnicze wciągają się w ścianę, przygotowując otwory na ładunki wybuchowe. Przed wybuchem „Jumbo” cofa się, aby po usunięciu wysadzonych skał uderzyć głową” po raz drugi. Każde takie uderzenie wydłuża budowę tunelu o 5 metrów. Za dwa lata tunel będzie przemierzano, jak obliczono, 300 samochodów w ciągu godziny.

Budowanie z dwóch stron góry tunelu, który spotkać się ma w jej środku, jest przy dzisiejszym stanie techniki pomiarowej dzieciną zabawką. Ale jak dokonali tego starożytni Grecy? Do dziś dnia istnieje na wyspie Samos tunel przebity we

wzgórzu w VI wieku przed naszą erą przez architekta Eupalinos (informację o nim podaje Stefan Kulczycki w popularnej historii geometrii, której drugie wydanie ukazało się niedawno w „Bibliotece Problemów” PWN). Przy budowie tego tunelu — którego ci konano również — jednocześnie z obu stron — sztolnie połączyły się — co dziś jeszcze widać — z bardzo niewielkim błędem. Było to osiągnięcie niepospolite, ale jak Eupalinos tego dokonał przy braku teodolitu i innych przyrządów — pozostaje dotychczas tajemnicą.

Ogród dla niewidomych

W samym centrum stolicy Holandii założono ogród publiczny, przeznaczony specjalnie dla niewidomych. W ogrodzie tym kwiaty są do bierane nie dla swych barw, lecz dla zapachów, a nazwa każdego kwiatu podana jest na tabliczce pismem Braille.

Dozorca ma polecenie czuwania starannie nad tym, aby w alejkach nie leżały nigdy żadne odpadki, o które mógłby się poknąć człowiek niewidomy.

Myśli przypadkowe

CZŁOWIEK, KTÓREGO NIKT NIE PRAGNIE, STAJE SIĘ CZŁOWIEKIEM, PEŁNYM PRAGNIENIA.

NADA JEŚĆ PODSTAWOWYM SUROWCEM PRZEMYSŁU ROZRYWKOWEGO.

PRAWDZIWI UWODZICIELE NIE ŻĄDA OD KOBIET, BY GO KOCHAŁY; ŻĄDA TYLKO, BY MÓŻE POZWOLIŁY SIĘ KOCHAĆ.

ŻARŁOK TO CZŁOWIEK, KTÓRY NIGDY NIE ODKŁADA DO JUTRA TEGO, CO MOŻE ZJEŚĆ DZISIAJ.

KIEDY KOBIETA NIE JEST ZAMEŻNĄ, CZEKA POŁ NOCY. ABY JEJ UKOCHANY POSZEDŁ JUŻ DO DOMU. KIEDY WYSZŁA ZA MĄŻ, CZEKA POŁ NOCY. ABY JEJ MĄŻ WRÓCIŁ NARZECZĄ DO DOMU.

MEŻCZYŹNI SĄ JAK WINO. Z WIEKIEM ŻLI KWASNIEJA, A DOBRZY STAJĄ SIĘ LEPSI.

Felieton tygodniowy

Biali i kolorowi

SPOTYKA się ich raz przy uczelnianych pulpitach, w tramwaju, na ulicach i peronach dworców. Bywają na koncertach, spotyka się ich na parkowej ławce, na molo. I o ile przed 10 laty — powiedzmy — laty białoróżowa twarz z niebieskimi oczyma w towarzystwie słonośkiej i żółtej bywała dla wielu z nas czymś nowym, stanowiła nawet swoistą atrakcję, o tyle dziś jest widokiem nie budzącym sensacji.

Polska studentka i wietnamski student, chiński słuchacz polskiej uczelni i grupa Bułgarów — słuchaczy tejże uczelni, hinduski sportowiec — student Politechniki Gdańskiej i grupa polskich sportowców z AZS — „zestaw” i widok serdecznie akceptowany przez całe dorosłe polskie społeczeństwo i młodzież. Akceptowany? Raczej raz na zawsze przyjęty i zatwierdzony przez ludzi i kraj, walczący swą codzienną pracą o pokój, o przyjaźń między narodami.

Na ławach polskich uczelni obok tysięcy studentów polskich zasiada 900 zagranicznych.

Wspólna nauka i wspólny dom akademicki, wspólne oficjalne i nieoficjalne spotkania, akademicki bal, wycieczki... I wreszcie język wspólny. Jeżeli polski różni się od wietnamskiego, ten od chińskiego, ten zaś od bułgarskiego, rumuńskiego czy koreańskiego — to język wyznawanego credo młodych przedstawicieli Wietnamu, Bułgarii czy Chin jest wspólny, jak wspólne i jednolite jest dźwięki tych zbratanych ze sobą młodych ludzi.

Prawie zawsze, ilekroć „elektryczna” staje na przystanku „Gdańsk - Politechnika”, a do wagonów pośpiesznie włączają się studenci, znajdując wśród twarzy białych twarze oliwkowe

lub żółte. Wprawdzie nie widziałem jeszcze wśród nich czarnej twarzy Murzyna, a mimo to, przychodzi mi na myśl odległy czas, kiedy miało się kilkanaście lat i kiedy jedynym chyba wyrazem czy symbolem mojego emocjonalnego stosunku do kolorowych ludzi było... zbieranie znaczków „na Marzyna” — do dziś nie wiem po co — zbieranie staniół.

Wiedziałem też wtedy, że się te starsze i młodsze Murzynki chrzcili, obdarowując szkaplerzami, paciorkami, a czasem także białą szatą. Podobno też tu i ówdzie pod baobabami organizowano nawet szkółki, ale nigdy wówczas nie słyszałem, żeby Polska zabierała do siebie te podrośle Murzynki, które na studia, ucząc dodatkowo m. in. praw socjalnych, prawd o kolonializ-

mie. Te ostatnie, notabene, poznawały Murzynki już w łonie matek.

I jeszcze o czymś myślę, gdy tak patrzę na te białe i kolorowe twarze przysiadające do stołu w pociągu studenckiej młodzieży. Myślę, że może wreszcie ona, ta nasza młodzież będzie kiedyś zdolna do przypięcia towana tego, czegośmy — dorośli — nie zdołali jeszcze przypięć: towarzyszy. Przyjaźni między narodami. Ze zdoła, biała i kolorowa, utrwalić to, co nie udawało się naszym protoplastom do breg woli i co nie udało się i nam jeszcze: utrwalić wieki czystości między narodami po kół. I życzyć im tego gorąco dziś, w Ich Tygodniu Pokoju i Przyjaźni. Im — wszystkim studentom.

Irena i

AKTUALNOŚCI NR 102

FEDOROWICZ

10-17 bm.
Międzynarodowy Tydzień Studenta



21-letnia Argentynka „Miss świata”

BĘDZIE REPREZENTOWAŁ NASZ GŁÓB W KONKURSIE NA MISS UKŁADU SŁONECZNEGO



O słoniu JUMBO w Alpach i o tajemnicy sprzed 25 wieków

Jumbo — to popularna nazwa nadawana słoniom, pracującym najczęściej przy robotach leśnych w południowo-wschodniej Azji, gdzie jeszcze dziś słon spełnia rolę spychacza i ciągnika. Obalają drzewa opierając się o nie czołem. I ten właśnie ruch: bicie głową o przeszkodę — przeniosła nazwę Jumbo na potężną 80-tonową maszynę, która obecnie toruje sobie drogę w skałach alpejskich, budując tunel pomiędzy Francją i Włochami pod masywem Mont Blanc.

Maszyna ta jest interesującym przykładem nowoczesnej techniki budowlanej. O stopniu mechanizacji pracy najlepiej świadczy fakt, że tunel dla autostrady pod Alpami długi zaledwie 2200 m, podczas gdy jeszcze niedawno przy pracach tego rodzaju liczba robotników liczyła się na tysiące.

„Jumbo” jest agregatem wiertniczym, który porusza się na szynach w zbudowanej już części tunelu. Gdy „czołem” oprze się o skały — na czterech jego piętrach równocześnie świdry wiertnicze wciągają się w ścianę, przygotowując otwory na ładunki wybuchowe. Przed wybuchem „Jumbo” cofa się, aby po usunięciu wysadzonych skał uderzyć głową” po raz drugi. Każde takie uderzenie wydłuża budowę tunelu o 5 metrów. Za dwa lata tunel będzie przemierzano, jak obliczono, 300 samochodów w ciągu godziny.

Budowanie z dwóch stron góry tunelu, który spotkać się ma w jej środku, jest przy dzisiejszym stanie techniki pomiarowej dzieciną zabawką. Ale jak dokonali tego starożytni Grecy? Do dziś dnia istnieje na wyspie Samos tunel przebity we

wzgórzu w VI wieku przed naszą erą przez architekta Eupalinos (informację o nim podaje Stefan Kulczycki w popularnej historii geometrii, której drugie wydanie ukazało się niedawno w „Bibliotece Problemów” PWN). Przy budowie tego tunelu — którego ci konano również — jednocześnie z obu stron — sztolnie połączyły się — co dziś jeszcze widać — z bardzo niewielkim błędem. Było to osiągnięcie niepospolite, ale jak Eupalinos tego dokonał przy braku teodolitu i innych przyrządów — pozostaje dotychczas tajemnicą.

Ogród dla niewidomych

W samym centrum stolicy Holandii założono ogród publiczny, przeznaczony specjalnie dla niewidomych. W ogrodzie tym kwiaty są do bierane nie dla swych barw, lecz dla zapachów, a nazwa każdego kwiatu podana jest na tabliczce pismem Braille.

Dozorca ma polecenie czuwania starannie nad tym, aby w alejkach nie leżały nigdy żadne odpadki, o które mógłby się poknąć człowiek niewidomy.

BERKELY MATHER

SZKATUŁKA

BIZUTERIA

ILUSTR. J. SZRAJBER

KIEDY przybyli na lotnisko, Chrylla znowu zaplała. Clive z trudem walczył z dławicą go złością. Zatrzymał samochód przed dworcem lotniczym i zwrócił się do niej z cierpiwością, na jaką mógł się zdobyć:

— Posłuchaj mnie — rzekł. — Matka twoja zaprosiła cię na miesiąc do Rzymu, na co przecież wyraziła ochotę, więc czemuż teraz nie miałabyś pojechać? A wreszcie wydadź mi się, że te potoki łez mogłabyś zatrzymać na inne okazje. Zastanów się wreszcie, co chcesz robić.

— Jam, ja nie... — zająknęła się.

Rozparł się wygodnie na siedzeniu przy kierownicy i powiedział znużonym wężeniem po wnętrzu auta, mruknął:

— A więc jedziesz! Wysiadł i odwrócił się, by otworzyć bagażnik. Właśnie zbliżał się numerowy. — Dwie duże walizy i torba podróżna — rzucił mu zwłóknę. — Samolot A 24. Rzym.

— A... moja szkatułka z biżuterią? — zapytała z niepokojem.

— Jest wewnątrz wielkiej walizy. Sam ją tam włożyłem. Jeśli będziesz no-

siła ją ze sobą, zgubiłaś znowu, jak ci się to już wydarzyło w Mediolanie. Wręczył jej paszport.

— Idź ze swym paszportem do ostemplowania, a ja nadam bagaż.

Już w drzwiach dworca odwrócił się i spojrzał za siebie. Stała jeszcze koło auta, to grzebiąc w poszukiwaniu czegoś w torbie, to dotykając oczu zmietą w dłoni chusteczką. Numerowy tymczasem wyciągał walizy z bagażnika. Odbicie własnej twarzy w szybie obrotowych drzwi przykuło uwagę Clive'a. Była to biała maska zastygłej wściekłości.

Zebrał się w sobie i zapalił papierosa, ale ciepłym pozostawił ciepki pos-

proszą się na przestrzeni dwudziestu mil, a eksperci będą głowili się nad zgłębieniem przyczyny wypadku.

Ciekaw był, kiedy wiadomość o tym dotrze do niego. Spodziewał się, że odbędzie się to w obecności wielu ludzi, którzy usłyszą jego tragiczny krzyk i ujrzą go pędzącego w rozpacz do telefonu, będą świadkami jak zebrać będzie o wieści o pozostałych przy życiu pasażerach. Tak obmyślił to dobrze, jak zresztą robił wszystko. A potem — piętnaście tysięcy funtów z tytułu asekuracji na wypadek śmierci żony — Ella.

Spojrzał na zegarek. Siedem minut od momentu jej

Spojrzał na jedno, zapewne pospiesznie nabazgrane na kopercie słowo „Clive” i zastanowił się, o czym mogła mu pisać. Ech, niewątpliwie nie ważnego. „Czy moglibyśmy jeszcze zacząć od początku? Czy potrafilibyśmy uczynić coś jeszcze dla naszego związku?” — i tym podobne wytarte frazesy. Za późno teraz, moja droga!

Pozostała już tylko jedna minuta do... Czy nie powinien lepiej spalić to, nie czytając? Nie — spojrzał jeszcze na jej ostatni „cri de coeur”. Rozdarł kopertę. Było tam tylko kilka słów.

„Uśmiałam — Ty wiesz. że starałam się. Do ostatniej chwili pragnęłam robić wszystko, by nasze małżeństwo trwało. Dłużej nie mogę. Nie wrócę już. Życzę Elii, by wykorzystała tę okazję.” — Chrylla.

Wzrok jego spoczął na post scriptum.

„Nie zabieram ze sobą nic z rzeczy, które otrzymałam od Ciebie. Szkatułkę z biżuterią włożyłam do bagażnika samochodu”.

Poderwał się do szalonego skoku z auta w momencie, gdy nastąpił wybuch.

Tłum. z angielskiego Krystyna Paclora



mak, palił i tak już suche gardło. Poczuł pragnienie. Rzucił papierosa na ziemię, zdeptał żar obcasem. Stał w kolejkę do kasy bagażowej i w tłumie ludzi poszukiwał wzrokiem numerowego. Złatawizny formalności, przyłączył się do Chrylli i wjechał do tunelu nr 9.

Oto pokwitowanie na bagaż — rzekł. — Nie zgub, będzie ci potrzebne na komorze celnej.

Spodziewał się powtórnego wybuchu łkania, więc poczuł ulgę, gdy do tego nie doszło. Zawahała się przez chwilę i wydawało się, że chce coś powiedzieć, jednak wreszcie lekko ramionami, westchnęła i odwróciwszy się podążyła za innymi pasażerami. W polowie drogi do baru dobiegło go jej wołanie. Zawrócił, starając się panować nad sobą.

— Pewno coś zapomniałaś zabrać — powiedział przez zaciśnięte zęby. — Oczywiście, o czym myślałaś?

Bez słowa wcisnęła mu w dłoń kopertę i zawróciła. Wsunął list do kieszeni i poszedł dalej, do baru. Pierwsza podwójna whisky nie smakowała mu, ale już trzecia podniosła go na duchu.

Wrócił do auta. Siadłszy za kierownicą odczekał pewien czas, aż usłyszał warok samolotu w górę, wówczas z wolna ruszył. Pierwsza piętnaście. To miała być dokładna godzina odlotu, o ile samolot pracuje dobrze. Zachnął się w duchu. Naturalnie, że pracuje dobrze. Tak, dokładność, precyzja, przezorność. Szwajcarskich Linii Lotniczych i... siedmiofuntowy ładunek materiału wybuchowego w szkatułce na biżuterię. To on sprawi, że szczątki samolotu roz-

Suchając w kieszeni papierosa dotknął dłonią listu, który dała mu Chrylla

WIELOKROTNIE spotykałem się w prasie ze stwierdzeniem, że społeczeństwo trójmiasta w zbyt małym stopniu związane jest z morzem. Aby UZDROWIC ten stan rzeczy opracowałem garść propozycji, zmierzających do ściślejzego związania z morzem mieszkańców Gdyni, Gdańska i Sopotu. Oto ujęte w punkтах projekty, które zostaną wprowadzone w życie — jak sądzę — już od przyszłego roku:

1. BAŁTYK W KAŻDYM DOMU. Każda gospodyni zobowiązuje się do posiadania w szafce kuchennej konserw „Bałtyk w oleju”. Stwierdzenie braku takiej puszki (niezapoczątej) powodować będzie odpowiedzialne kary administracyjne.

2. Jeden dzień w miesiącu każdy zakład pracy poświęcać będzie na ZBIOROWE WYCIĘCZKI NAD MORZEM o następującym programie: godz. 8 — 9 dojazd na miejsce, godz. 9 — 10 kontemplowanie piękna Bałtyku, godz. 10 — 12 wnikliwa analiza wspaniałego kolorystyki fal, godz. 12 — 13 zbieranie muszelek, godz. 13 — 14 zachwyty indywidualne, godz. 14 — 15 zachwyt zbiorowy, godz. 15 powrót do domu z pieśnią na ustach („Morze, nasze morze”).

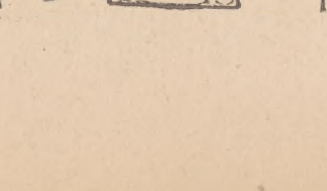
3. Urzednicy państwowi otrzymają UJEDNOLICONE STROJE:

4. We wszystkich urzędach wszystkie biurka zostaną zwrócone FRONTEM DO MORZA. W wypadku, gdy kierownik morza wypadać będzie w rozgu, powołując się na konieczność, młodsi pracownicy przeniosą się na korytarz.

5. Obywatel Zenon Bałtykiewicz (Gdańsk — Oliwa, ul. Polickich 3 m. 6) otrzyma specjalną nagrodę, ufundowaną przez Komitet Społeczny Do Spraw Związanych ze Zbliżaniem Do Morza, za właściwy stosunek do morza, przejawiający się w rdzeniu nazwiska.

6. Spikerka telewizji gdańskiej wystąpić będzie jako PANNA WODNA (dokładniej: w opracowaniu tego projektu — z uwagi na ambicję przedsięwzięcia — zajmuje się dr. W. Stankiewicz).

7. Konduktorzy wszystkich wozów tramwajowych przeprowadzać będą każdorazowo EGZAMINY KWALIFIKACYJNE, mające na celu zbadanie, czy dany kandydat na pasażera godny jest korzystania z gdańskiej komunikacji miejskiej. Dla orientacji podaję kilka pytań: Jaki jest stopień zasolenia Bałtyku? Ile gatunków ryb żyje w naszym morzu? Ile wynosi łączny tonaż łowów, które zawinęły do portu w Gdańsku w sierpniu ubiegłego roku?



Czy chcesz wygrać pralkę SHL ? PRZYPOMINAMY O WIELKIM KONKURSIE - PLEBISCYCIE

„Dziennika Bałtyckiego” i WZSP Wkrótce wystawa nagród!

W ub. czwartek ogłosiliśmy wielki Konkurs-Plebiscyt na tematy usługowe z cennymi nagrodami dla uczestników. Konkurs ten, zorganizowany przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, największego gestora usług (70 proc. wszystkich usług świadczy WZSP).

Oto, co na temat konkursu i usług mówi prezes WZSP p. Baranowicz. W latach 1954 — 1956 mieliśmy szybki rozwój usług, zaplanowanych wg wskazań ekonomistów, opracowanych dla całego kraju bez korekty terenowej. Wskutek tego otwierano się punkty usługowe nie zawsze tam, gdzie byłyby rzeczywiście potrzebne.

Na przykład dużym nakładem kosztów utworziliśmy pawilon usługowy w Szemudach, Skórczu i Mikołajkach. Rezultat — wiele z tych punktów zlikwidowało się. Nie tylko zresztą z powodu złej lokalizacji. Rozwój usług hamowany był przez szereg antybojów: usługi o-kazywały się nierentowne dla spółdzielni (pracownik nie był zainteresowany, bo zbyt mało zarabiał), a za drogie dla klienta (wskutek zbyt rozwinętej administracji itd.).

Obecnie uchwała Rady Ministrów z 9 lipca br. i późniejsze zarządzenia stwarzają warunki jak najbardziej sprzyjające powstawaniu zakładów usługowych. Możliwość zryczałtowanej opłaty bez względu na obrót, a zatrudnianie dowolnej liczby pracowników i zredukowa-

nie do minimum administracji powinno kolosalnie zwiększyć zainteresowanie punktu usługowego w pozyskiwaniu klientów: po opłaceniu rytczału cały zysk dzieli się pomiędzy pracowników! Rytczałem objęte są wprawdzie obecnie tylko 4 branże i wolno zatrudniać 2 pracowników, ale przewiduje się już od 1 stycznia 1961 r. rozszerzenie tego przywileju na pozostałe.

Do Konkursu - Plebiscytu przywiązujemy wielką wagę, szukając w wypowiedziach czytelników potwierdzenia dla naszych pracowań sieci punktów usługowych zarówno co do ilości, jak i rodzaju usług. By te punkty sprawnie działały, WZSP przez nasza w latach 1961 — 65 na postep techniczny 25 milionów złotych, a więc na zakup nowoczesnego sprzętu, maszyn z importu i produkowanych w kraju.

W Gdańsku według opracowanej przez Radę Narodową sieci usług mamy zorganizować w przyszłym roku m. in. usługi szklarskie, stolarsko - tapicerskie, szewskie, fryzjerskie, pralnicze, krawieckie oraz cyklowniarskie podłóg i czyszczenia butów. Oczywiście, jeżeli nie zostanie to skorygowane przez Czytelników. Czekamy więc na konkursowe wypowiedzi!

PRZYPOMINAMY, że udzielenie odpowiedzi na

cztery pierwsze pytania jest warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród. Za odpowiedź na pytanie piąte przewidziana jest DODATKOWA NAGRODA, tak jak i za ob-szerniejsze wypowiedzi na temat usług. Przy opracowaniu odpowiedzi na piąte pytanie prosimy o podanie preliminowanej kwoty na jedną osobę.

Termin nadsyłania odpowiedzi mija 22 listopada br. Adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 — Dział Miejski — „Dziennika Bałtyckiego”. Na kopercie prosimy o dopisek: „Konkurs - Plebiscyt”.

Wkrótce podamy pełną listę nagród. Ale już dziś możemy zdradzić, że wśród nich znajdują się: pralka SHL, mikroradio „Eltra”, odkur-zacz, prodż elektryczny itp.

Jeszcze o tune'u pod kanałem La Manche

Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche znowu stały się aktualne. Jednak koszty tej budowy są bardzo duże, gdyż oblicza się je na ok. 130 milionów funtów, z czego połowę musieliby zapłacić Wielka Brytania i połowę Francja.

Rząd brytyjski doszedł do wniosku, że kosztowałoby to zbyt wiele i zrezygnował z budowy tunelu. Wtedy Towarzystwo Budowy Tuneli zaproponowało finansowanie robót z funduszu... nrywatnych. Gotowość uczestniczenia w tej imprezie wyraziło już kilka prywatnych banków amerykańskich i francuskich, m. in. Morgan, Dillon, Rotszyl- da i in.

Policjant akuszerka

Częściej niż się przypuszcza są wypadki, że młoda kobieta, mająca zostać matką, zbyt długo czeka z udaniem się do kliniki i poród zaskakuje ją na ulicy, w autobusie, czy u sąsiadki. Nie zawsze pod ręką jest telefon, nie zawsze też pogotowie może przyjechać dość szybko.

Austria jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie w takim wypadku woła się po prostu... najbliższego policjanta na służbie. Policjanci przechodzą bowiem specjalne szkolenie akuserskie i przy pomocy wykładowców, filmów i... lalek, odczytujących rolę niemowlęcia.

W samym tylko Wiedniu od chwili wprowadzenia tego szkolenia, to jest od roku 1945, policjanci przyjęli już 2000 dzieci. A setki listów dziękczynnych świadczą, że wywalały się z tego obowiązku doskonale. Ciekaw, jaka sprawdziłaby się „teoria sprawnego policjanta” nauczająca się dotyku lekkiego i ostrożnego.

Zawsze, oczywiście, trzeba przede wszystkim wzywać pogotowie, lekarza lub akuszerkę. Jednakże w każdym komisariacie wiedeńskim znajdą się pełne wyposażenie akuserskie. Po czym zdarza się, że mimo wszystko... policjant przybywa na szybko. (r)

Najdłuższy pas startowy

Na paryskim lotnisku Le Bourget oddano do użytku nowy betonowy pas startowy, którego długość wynosi 3 kilometry. Jest to w tej chwili najdłuższy pas startowy w Europie zachodniej.

UWAGA ENTUZJASTÓW MOTORYZACJI!



Oto jeden z ciekawszych modeli 42 Salonu Samochodowego w Turynie

FOT-CAF

O właściwy stosunek do OKNA na ŚWIAT

WIELOKROTNIE spotykałem się w prasie ze stwierdzeniem, że społeczeństwo trójmiasta w zbyt małym stopniu związane jest z morzem. Aby UZDROWIC ten stan rzeczy opracowałem garść propozycji, zmierzających do ściślejzego związania z morzem mieszkańców Gdyni, Gdańska i Sopotu. Oto ujęte w punkтах projekty, które zostaną wprowadzone w życie — jak sądzę — już od przyszłego roku:

1. BAŁTYK W KAŻDYM DOMU. Każda gospodyni zobowiązuje się do posiadania w szafce kuchennej konserw „Bałtyk w oleju”. Stwierdzenie braku takiej puszki (niezapoczątej) powodować będzie odpowiedzialne kary administracyjne.

2. Jeden dzień w miesiącu każdy zakład pracy poświęcać będzie na ZBIOROWE WYCIĘCZKI NAD MORZEM o następującym programie: godz. 8 — 9 dojazd na miejsce, godz. 9 — 10 kontemplowanie piękna Bałtyku, godz. 10 — 12 wnikliwa analiza wspaniałego kolorystyki fal, godz. 12 — 13 zbieranie muszelek, godz. 13 — 14 zachwyty indywidualne, godz. 14 — 15 zachwyt zbiorowy, godz. 15 powrót do domu z pieśnią na ustach („Morze, nasze morze”).

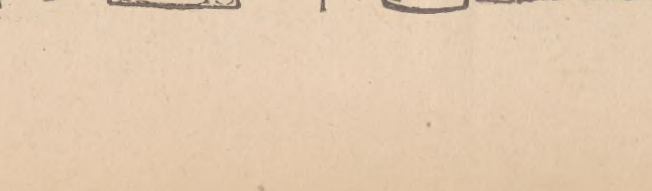
3. Urzednicy państwowi otrzymają UJEDNOLICONE STROJE:

4. We wszystkich urzędach wszystkie biurka zostaną zwrócone FRONTEM DO MORZA. W wypadku, gdy kierownik morza wypadać będzie w rozgu, powołując się na konieczność, młodsi pracownicy przeniosą się na korytarz.

5. Obywatel Zenon Bałtykiewicz (Gdańsk — Oliwa, ul. Polickich 3 m. 6) otrzyma specjalną nagrodę, ufundowaną przez Komitet Społeczny Do Spraw Związanych ze Zbliżaniem Do Morza, za właściwy stosunek do morza, przejawiający się w rdzeniu nazwiska.

6. Spikerka telewizji gdańskiej wystąpić będzie jako PANNA WODNA (dokładniej: w opracowaniu tego projektu — z uwagi na ambicję przedsięwzięcia — zajmuje się dr. W. Stankiewicz).

7. Konduktorzy wszystkich wozów tramwajowych przeprowadzać będą każdorazowo EGZAMINY KWALIFIKACYJNE, mające na celu zbadanie, czy dany kandydat na pasażera godny jest korzystania z gdańskiej komunikacji miejskiej. Dla orientacji podaję kilka pytań: Jaki jest stopień zasolenia Bałtyku? Ile gatunków ryb żyje w naszym morzu? Ile wynosi łączny tonaż łowów, które zawinęły do portu w Gdańsku w sierpniu ubiegłego roku?



Podać nazwisko pierwszego oficera na s-s „Karpaty”. Przytoczyłem tu, oczywiście, pytania łatwiejsze.



5. Na każdej ulicy umieszczone zostaną KUBŁY Z WODĄ MORSKĄ. Każdy przechodzień będzie miał obowiązek zamoczyć w tej wodzie palec wskazujący, lub inną dowolnie wybraną część ciała. W początkowym okresie przestrzegania w/w przepisu pilnować będzie milicja — do czasu, kiedy nie wzrośnie odpowiednio poczucie obowiązku obywatelskiego wśród mieszkańców trójmiasta.

Mam nadzieję, że powyższe zarządzenia utną raz na zawsze wszelkie insynuacje, jakoby społeczeństwo Wybrzeża było niedość ściśle związane z morzem.

Na wszelki zresztą wypadek pracuję obecnie nad projektem dalszych przepisów, również celnych, potrzebnych i — co najważniejsze — prostych i miłych w wykonaniu.

J. F.

KUPON KONKURSOWY

1. Z jakich usług korzystasz w swojej dzielnicy (mieście)?
2. Czy jesteś z nich zadowolony, czy nie — i dlaczego?
3. Jakich punktów usługowych (Twoim zdaniem bardzo potrzebnych) brak w Twojej dzielnicy (mieście)?
4. Jakie nowe usługi należałoby wprowadzić? (np. ranne rozwinięcie pieczywa do domów, prasowanie męskich koszul itd.)
5. Pytanie dodatkowe: Ile w przybliżeniu wydajesz na usługi (rocznie) i ile preliminujesz na rok 1961, jeśli będą zorganizowane potrzebne usługi

Imię i nazwisko

Adres

Zawód

SZKOŁA ŻON. I MĘŻÓW



Małżeństwo nie jest tak romantyczne i cudowne, jak wyobrażają to sobie młodzi ludzie — tak przynajmniej twierdzi psycholog norweski Cato Ham-bro, wykładowca kursu „przysposobienia małżeńskiego”. Kurs ten — jako pierwszy w Norwegii — niedawno zorganizowano w Oslo. Na otwarciu kursu obecnych było 20 par narzeczeńskich, a drugie tyle musiało zrezygnować z braku miejsc. Podobno w ciągu zimy powstaną dalsze kursy. Widąc młodzi Norwegowie zdają sobie sprawę, że małżeństwo wymaga także... wiedzy

Strofy o poetach

Nakładem WDTL-u gdańskie go ukazał się nowy, tym razem sporej objętości, zeszyt poświęcony — poetom. Jest to jedyna w swoim rodzaju antologia, zatytułowana „Strofy o poetach”, a opracowana przez Eugenę Kochanowską. Zawiera ona obszerny materiał, niewątpliwie duży, przydatności dla ruchu amatorskiego, dla domów kultury i świetlic, a mianowicie wiersze najrozmaitszych autorów, poświęcone jedenastu naszym poetom — od Kochanowskiego do Staffa.

Baśń, kłechda i historia

Taki jest tytuł zamieszczonej w numerze 18 dwutygodnika „Nowe Książki” recenzji H. Skrobiszewskiej o wydanej nie dawno przez „Naszą Księgarnię” książce Franciszka Fenikowskiego pt. „Gdańska szkatułka”, która „jak każdy dobry utwór literacki dla młodzieży, może być dla dojrzałych odbiorców, a dla czytelników 10, 15-letnich będzie nie tylko lekturą, która dostarczy im wielu wzruszeń budujących związki emocjonalne z gdańską ziemią i gdańską legendą, ale także dobrą szkołą smaku estetycznego” — jak mój recenzja.

A przecież są to sprawy ludziom najbliższe

Sprawy kultury należą do kłopotliwych. Są to sprawy niewymierne, nie dające się ująć w liczbowe konkrety. Okazuje się jednak, że znaczenie bardziej kłopotliwe jest w kulturze to, co da się liczyć: wyrażenie finansowania życia kulturalnego. W budżetach rad zakładowych, przedsięwzięciach, fabryk, instytucji figuruje suma: na działalność kulturalną — oświatową. I zaczyna się kłopot. Jak je wydatkować, na co? Najprościej oczywiście na wycieczki, zabawy, akademie. To przecież także działalność kulturalna. Stąd, ale „także”, a nie „wyłącznie”.

Dokształcanie pracowników? Dyskusja nad książką

czy filmem? Organizowanie widowni teatralnej, czy kinowej? Kolportaż książek i gazet? To wymaga nakładu pracy, a nade wszystko — inicjatywy. Tej inicjatywy brak. Załedwie 15 proc. zakładów korzysta z urządzeń kulturalnych, stojących do ich dyspozycji. Przeszło półtora miliona pracujących w Polsce stoi poza zasięgiem instytucji kulturalnych.

JAKIE JEST WYJŚCIE?

Nikogo nie zmusi się przecież do odwiedzania domu

kultury, czy uczęszczania na uniwersytet robotniczy, byliby to zresztą wbrew intencjom naszego ruchu kulturalno — oświatowego. Pozostają jednak inne formy oddziaływania: praca wewnątrz zakładu pracy. Wykorzystanie zakładowej biblioteki, własnego aparatu projekcyjnego, radiowęzła. Przelamanie pewnej ekskluzywności kół NOT, zaangażowanie inteligencji technicznej w życie społecznym fabryki.

Radłowieży dzisiaj służą tylko do specyficznych informacji, są wyłącznie środkiem łączności administracji fabryki z załogą, a jeśli rozwijają gdzieś jakąś działalność, jest to działalność najzupełniej żywiołowa. Dobrze się stało, że w roku przyszłym Komitet do Spraw Radiofonii i Telewizji ma zamiar włączyć problematykę radiowęzła do swoich planów pracy. W przyszłym roku przewiduje się zorganizowanie trzech seminariów dla kierowników około 300 istniejących radiowęzłów oraz wydawanie stałego biuletynu instrukcyjnego — metodycznego. To już coś jest. Ale to tylko jedna dziedzińska działalność kulturalno — oświatowej w zakładzie pracy.

Największy kłopot sprawia ciągle jeszcze dokształcanie dorosłych, zwłaszcza tam, gdzie zakłady pracy bazyją na dojeżdżających do pracy: jakże bowiem ogarnąć ich tym dokształcaniem przy najlepszych nawet chęciach z obu stron?

Wypadaloby tu chyba przypomnieć, że dyrekcja fabryki i ich organizacje związkowe są szczególnie predysponowane — i obowiązane — do udzielenia założeń pomocy w tym zakresie.

KOORDYNACJA SPRAWY ZASADNICZA

Daje się coraz bardziej odczuć potrzebę kompleksowych planów pracy kulturalno — oświatowej w zakładzie pracy. Dotychczas plany te były nieskoordynowane.

• Dokończenie na str. 6

Warto i u nas opracować...

Instytut Śląski w Opolu wydał w Wydawnictwie „Śląsk” obszerny 100-stronnicowy „Wykaz organizacji i instytucji polskich na Śląsku Opolskim w latach 1923 — 1939”, który opracował Oswald Stefan Popielek. „Wykaz” jest pierwszą tego rodzaju próbą — ujęcia ilościowego całości ruchu polskiego na Śląsku Opolskim w przekroju roku 1937, tj. ostatniego roku ważności Konwencji Genewskiej gwarantującej mniejszości polskiej

w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce prawo do samodzielnego bytu narodowego.

„Wykaz” obejmuje organizacje polityczne, zawodowe, młodzieżowe i sportowe, finansowe i gospodarcze, organizacje i instytucje oświatowe, kulturalne i prasowe, stowarzyszenia kobiece, religijne, nawet takie towarzystwa ogólne, jak liczące tylko 48 członków „Towarzystwo Polsko — Górnośląskie w Raciborzu”. Ponadto podano wykaz osób czynnie zaangażowanych w ruch polski, wykaz nazw miejscowości ziem polskich w latach 1935 — 37, biogramy i wykaz archiwaliów oraz obszernie streszczenia obcojęzyczne.

W okresie międzywojennym istniało 5 dzielnic Związku Polaków w Niemczech. Dwie spośród nich działały m. in. na terenach zachodnich i wschodnich naszego województwa. Były to Dzielnica Warmińsko-Mazurska, obejmująca także Powiśle oraz Dzielnica Ziemi Złotowskiej, Kaszub i Ziemi Lubuskiej z siedzibą w Złotowie, gdzie ukazywał się polski dziennik „Głos Pogranicza i Kaszub”.

Warto i dla naszych terenów opracować wykaz podobny do wykazu opolskiego — wydawnictwo, do którego jest sporo materiałów, m. in. materiałów archiwalnych, wydawnictwo bardzo potrzebne dla pomorcowych prac historycznych, mogące posłużyć także niemałym znaczeniem propagandowe w zachodnio — europejskich środowiskach naukowych.

Ko



W Związku Radzieckim bardzo ożywiony jest ruch plastyczny — amatorów, któremu patronują artyści zawodowi. Oto zdjęcie z klubu plastyków — amatorów w Kowrowie w obwodzie Włodimirskim.

„Les Lettres Francaises” o twórczości Makowskiego

Jeden z najważniejszych tygodników literacko — społecznych Francji „Les lettres francaises” poświęcił ostatnio niemal całą kolumnę twórczości i sylwetce znakomitego malarza polskiego, Tadeusza Makowskiego oraz żywotności „polskiej szkoły” plastycznej.

Okazuje się, że tak ciekawego omówienia twórczości polskich malarzy we Francji, stała się wystawa otwarta aktualnie w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie m. in. znajduje się i kompletna ekspozycja prac Tadeusza Makowskiego, składająca się z 315 obrazów, wielkiej liczby rysunków oraz kilku albumów szkiców zebranych w Polsce i wśród kolekcjonerów paryskich.

z Polski prawdziwy bagaż ludowej poezji, nawiązanie do wieloletniej, a zarazem głębokiej. Z serca Francji przejął zaś subtelność jej niebia i upodobania do prawdziwego ludu. Jakże poważny był ten człowiek, który żył wśród dzieci i obcował z ptakami. Coż za radość dla nas, jego przyjaciół dowiedzieć się, że ojczysty kraj ocenił go także sprawiedliwie.”

W szkicu biograficznym J. Starzyński omawia w interesujący sposób życie i twórczość Tadeusza Makowskiego, Makowski (1882 — 1952), po ukończeniu studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na przełomie XIX i XX wieku, będąc wyrazicielem polskiego impresjonizmu, usiłował znaleźć nowe formy wyrazu w sztuce plastycznej.



„Chłopiec” — wizerunek, czy bogactwo jego formy. Nie wystarczy bowiem znać typy ludzi, zamieszkujących opisywaną ziemię, ludzi odznaczających się specyficznymi rysami charakteru, obyczajów, czy strojów ludowych.

Zwykle środki malarskie są niewystarczające dla ich podkreślenia. Trzeba ponadto czuć i rozumieć, oraz znać tendencje tradycyjnego rozwoju sztuki plastycznej i umieć odnaleźć w niej swoje miejsce. Inaczej jest się wyobcowanym ze wspólnoty duchowej i historii narodu. Jest się poza kręgiem zrozumienia zarówno na siebie samego, jak i innych ludzi.

— Mnie często o Polsce i jej pozycji w malarstwie europejskim. To, co leży u źródła niepojętej wprost tajemnicy, to co nam przeszkadza grać pierwszą rolę w światowej orkiestrze, naszym niezaprzeczoną talentem — to właśnie brak tradycji...”

„Artystyczny testament Makowskiego — pisał Starzyński — odnajdujemy w ostatnich pięciu latach życia artysty. Jego prace z tego okresu charakteryzuje nawrót do źródeł ludowości, wzbogaconej o doświadczenia warsztatowe, zdobyte w znakomitej szkole francuskiej”.

W artykule pt. „Żywotność szkoły polskiej” można znaleźć wierny, choć bardzo syntetyczny podany, obraz naszej współczesnej, pełnej ekspansji i twórczego niepokoju plastyki, jak i nurtujących ją kierunków. (Jota)



„Maskarada w mroku”

Jeden z przyjaciół Makowskiego, słynny malarz francuski, Marcel Gromaire, tak pisze o twórcy słynnego „Ślepcy”:

„Mam ciągle przed oczyma jego wysoką, szczupłą sylwetkę, zamysloną i uduchowioną twarz. Przywiódł on ze sobą

nej, której sztandarowym twórcą był St. Wyspiański. Czego szukał Makowski przyjeżdżając w 1908 r. do Paryża? Oto co mówi o tym m. in. sam malarz we fragmencie swego „Dziennika”, pisanego w 1913 r.:

Michał Strzykowski Jesienne

Szła jesień z rozsypanymi włosami z chmur bo nie ma już liści zgasła świeca kasztanów skarży się cichym szeptem, szelestem nad kimś bardzo samotnym wpłata się w beztłuste ramiona drzew ginie na ścieżce, na której nie ma nikogo.

Nie nazwane

Tęsknota góry przenosi tylko moim słowem do ciebie daleko na kółka nawlezione kilometry drogi nie powiem ocean — to zbyt łatwe nie powiem samotność — to zbyt proste przekreślam każdy drogowskaz który prowadzi do nikąd.

MASKA POŚMIERTNA SZEKSPIRA W NRF



Maska pośmiertna Szekspira zakupiona została przed kilku dniami przez bibliotekę z Darmstadt na 22 aukcji w antykwariacie Hamleta Trennera w Heidelbergu.

Nareszcie dobre sztuki dla sceny amatorskiej

Repertuar dla amatorskich zespołów, szczególnie wielkich, to stały, wieloletni już kłopot. Brak w tej dziedzinie łatwo się dotychczas, albo klasycznej komedii, polską i nie polską, — z opłakany

W tej sytuacji przytomki — z pięciu planowanych — Biblioteki Teatralnej TRZZ są wydarzeniem nie małej wagi. Nareszcie nie pływają i wulgarne komedie, sztuki o istotnej treści, rzetelnych walorach artystycznych, a jednocześnie odpowiadające specyficznym potrzebom sceny amator-

skiej — a więc krótkie (jednoaktowe), małoobsadowe o maksymalnie prostych dekoracjach.

Co więcej sztuki te tematycznie związane są ze Ziemią Zachodnią. A więc dla zespołów na Ziemiach Zachodnich szczególnie bliskie, zrozumiałe i w oddziaływaniu ważne, dla ziem centralnych — ciekawe (może nawet trochę egzotyczne), w interesujący sposób zbliżające ich mieszkańcom problematykę Polski zachodniej i północnej.

Każdy tomik biblioteki zawiera trzy utwory sceniczne. Ale nie koniec na tym. Do każdej sztuki dołączono komentarz szeroko objaśniający środowisko i teren akcji, charakteryzujący postacie występujące na scenie. Ponadto w przypisach zawarto uwagi sytuacyjne, omówiono dekoracje i kostiumy uzupełniające uwagi w tym zakresie przejrzyście rysunkami. Trójkątność więc wszystko dla ułatwienia właściwego wystawienia utworu.

A oto, jakie sztuki ukazały się już w druku: TOM I: „Rok 1329” — Antoni Olch — sztuka historyczna, której akcja rozgrywa się w okolicach Ostrody na Warmii; „Szczęśliwy dzień” — Jana Skopa — sztuka współczesna z życia wsi olsztyńskiej; „I będziecie uczyć w warmińskiej szkole” — Jadwigi Redlińskiej — akcja sztuki toczy się w pierwszych latach po wojnie na wsi mazurskiej.

TOM II: „Patrzmy w stonę” — Henryka Panasa — rzecz dzieje się ok. 1930 r. na Mazurach; „Hasło: Korridor” — Janusza Bychlewskiego — rok 1944. Ostrołęka, dramat Polaka z Ziemi Złotowskiej, który przywodzić musiał mundur żołnierza Wehrmachtu; „Starwark” — akcja toczy się współcześnie na Opoczyźnie.

TOM III: „Stary młyn” — Franciszka Iwanowskiego — sztuka współczesna z życia wsi śląskiej; „Leszek i Cecylia” — Leona Kłemenickiego — sztuka historyczna, rzecz dzieje się w 1330 r. we Wrocławiu; „Decyzja” — Daniela Masłona — miłośnikiem akcji jest Kłobrzeg czas — lata ostatnie.

Te tomiki są już gotowe, już wydane. Ukazały się jeszcze dwa, które przyniosą sześć dalszych sztuk. I tak:

TOM IV zawierać będzie sztukę historyczną Władysława Smółskiego „Fromborska wieś”; sztukę z czasów powstania śląskiego w 1920 r. Stanisława Cholewy pt. „Konrad Schupel”; sztukę współczesną Jana Marii Głogę pt. „Jeziro ślad wylądza”.

TOM V: sztukę z życia współczesnego Śląska Stefana Iwasz-

kiewicz — „Walerka”; sztukę historyczną z r. 1290 Zdzisława Putrusa „Dramat świętojańskiej nocy”; sztukę również historyczną Józefa Świątkiewicza i Wandy Szajkiewicz pt. „Na jedną kartę”.

W sumie — 15 wartościowych pozycji repertuarowych dla teatru amatorskiego. To nie byle co! Czas też powiedzieć, skąd wziął się nagle tak bogaty plon repertuarowy.

Otoż przyniosły go konkursy TRZZ. Naturalnie wynikiem ich była znacznie większa liczba utworów — około 100. Do druku wybrano jednak tylko najlepsze, nagrodzone i wyróżnione.

I tu wyjaśnić należy jeszcze jedną sprawę: konkursy i samo wydawnictwo TRZZ przeznaczał przede wszystkim na użytek Polonii zagranicznej. Powracając jednak do tego, co powiedziane zostało na początku — nie mniej niż rodakom na obczyźnie przysługują one u nas w kraju.

Z tego punktu widzenia jednak 3 tysięczne nakłady poszczególnych tomików wydają się skąpe. (It)

W kilku wierszach z Kraju Rad

SCHILLER, TWAIN I SIMON BOLIVAR

Nakładem wydawnictwa „Młoda Gwardia” w Moskwie ukazuje się — regularnie począwszy od 1933 roku — seria „Życie sławnych ludzi”. Wśród książek tej serii wyszły ostatnio m. in. obszernie biografie: Fryd. Schillera, Marka Twaina oraz bohatera walk o wyzwolenie Ameryki Łacińskiej — Simona Bolívara.

Interesujące są również zamieszczone w omawianych książkach dokumenty, np. dotyczące spotkania Twaina z Gorkim, czy też fragmenty poświęcone Bolívarowi artykule, który ukazał się w dzienniku „Moskiewskij Telegram” w roku 1829.

MILION NATURYSTÓW

Co czwarty obywatel ZSRR uczy się. Świadczenia dojrzałości uzyskało w tym roku milion osób.

Od roku 1926 liczba zatrudnionych w radzieckiej gospodarce narodowej wzrosła sześciokrotnie. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wydatkowano — m. in. — 212 rubli na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną.

Z dniem 14 listopada br. o godz. 5
ROZPOCZNIE SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ

Stacja Obsługi Samochodów

w Gdyni przy ul. Władysława IV 4, tel. 11-81

czynna w godz. 5 — 23

Polecamy swoje usługi w zakresie usług prostych:

OT-1

pogotowie techniczne
PARKING-GARAŻE

OT-2

O czym zawiadamia Szanowną Klientelę
SPÓŁDZIELNIA PRACY „EKSPEDYTOR” W GDYNI

5600-K

ZARZĄD PORTU GDYNIA

WZYWA DO PRACY

rezerwę robotników portowych grup A, B i C
od dnia 13 listopada br. godz. 23 do dnia 17 listo-
pada br. włącznie na wszystkie zmiany.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu
przyjmuje się do rezerwy robotników portowych
mężczyzn w wieku od 21 do 45 lat.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godz.
od 8 do 10 z wyjątkiem sobót i świąt w Gdyni, przy ul.
Rotterdamskiej 9, I piętro pokój 114, tel. 23-18.

K-5610

Gdańskie Zakłady Prefabrykacji i Eksploatacji Kruszywa
w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6

sprzedadzą

DACHOWKĘ CEMENTOWĄ „FELCÓWKĘ”
w każdej ilości

ODBIORCOM USPOŁECZNIONYM I PRYWATNYM.

Odbiór z betoniarń w Lęborku, ul. Gdańska.

Informacje telefoniczne: Gdańsk, tel. 330-81 i 330-82.

5606-K

Kwasek mlekowy

10% kwas mlekowy — produkt fermentacji cukru.

Naturalna, smaczna przyprawa do zup, sosów i sa-
latek. Do galaretek, ciast, ciastek i cukierków.
Z herbatą ludzko przypomina cytrynę. Służy do
szybkiego przyrządzania zsiadłego mleka. Jest sto-
sowany do napojów orzeźwiających i kremów.

Nieszkodliwy dla zdrowia — zalecany dla dietetyków

Zadajcie we wszystkich sklepach spożywczych.

Producent:

Spółdzielnia Pracy Chemików Gdańsk, ul. Kliniczna 8.

5583-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK z wygodami Ka-
mienny Potok sprzedam.
Oferty: „Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk — pod „S-
46081”.
DOMEK jednorodzinny z
działką okazjonalnie sprze-
dam 120 tys. Władomości:
Kalka, Orłowo, ul. Jodlo-
wa 1 obok poczty — godz.
17-18. G-46059
GOSPODARSTWO rolne 8
ha podmiejskie w tym
ciepłarnia, zabudowania
maszynowe sprzedam oka-
zjonalnie. Pruszcz Gdański,
tel. 669 Rokitnica, Wroń-
ski. G-41923
DOMEK jednorodzinny —
wyłączony w Gdańsku —
Śledzich sprzedam. Miesz-
kanie zastępcze. Wład-
mość: Wrzeszcz, Kocha-
nowskiego 63/3. G-41927

SPRZEDAŻ

PIEC katłowy przenośny,
szale dwudzielną, sta-
łą do reżymu sprzedam.
Wrzeszcz, Kręta 8, boczna
schroniska. G-41913

P. H. D.

„JUBILER”
sklep w GDAŃSKU —
Długa 16
sklep we WRZESZCZU —
Grunwaldzka 37
sklep w GDYNI, Świę-
tojańska 96
przyjmują

BIZUTERIA

DO CECHOWANIA
w dniach 14, 15 i 16 li-
stopada 1960 r.
G-41944

CIĄGNIK

„Hanomag” 25
KM, stan dobry, do trans-
portu, prac rolnych oraz
przyczepę sprzedam lub
zamienię na barak, samo-
chód ewentualnie inne za-
miany. Puck, Wejherow-
ska 7 Borowska. G-46068

SAMOCCHÓD

nowy „Wars-
zawa” sprzedam. Wład-
mość: Gdynia, Sportowa
12. G-46082

RURY

na parkan i rower
miski sprzedam. Wład-
mość: Orłowo, ul. Wielko-
polska 80. G-46089

KROWY

wysokocielna w Gdańsku.
Oliwa, ul. Zgoda II-11.
G-41891

CUKROWNIA „STRZELIN” w STRZELINIE
woj. wrocławskie

zamieni na rok 1961

OBIEKT KOLONIJNY WŁASNY

NA 100 MIEJSC

w pełni wyposażony w Wojtowicach,
pow. Bystrzyca Kłodzka, woj. Wrocław
(góry Bystrzyckie — Karkonosze) na
podobnie wyposażony bezpośrednio nad
morzem.

5543-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Prezydium DRN Gdańsk - Śródmieście, Ref.
Gospodarki Komunalnej i Mieszkalnowej, ul.
Długi Targ 1-7 ogłasza przetarg na wykonanie
przewodu wodociągowego na przestrzeni 800 mb
przy ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku-Lip-
cach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 18. 11. 1960 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. 11. 1960 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez
podania przyczyn. 5612-K

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych
Wrzeszcz - Północ — Gd. — Wrzeszcz, ul. Wys-
piańskiego 34, tel. 426-49 ogłasza przetarg nie-
ograniczony na remont kapitalny kotła c. o. ty-
p KCO 80. Słabe kosztorysy można odebrać w tu-
tejszym zarządzie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. 11. 1960 r.
o godz. 12 przy ul. Wyspiańskiego 34.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wyma-
gane uprawnienia spawalnicze wydane przez
BDTK DZBM zastrzega sobie wyboru oferenta.
5601-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Gdańska przyjmuje stale robotników
w zawodzie: ślusarzy, monterów konstrukcji sto-
lowych, monterów rurociągowych, kowali, sto-
larzy, elektryków oraz robotników niewykwa-
lifowanych z możliwością przyuczenia w za-
wodzie monterów kadłubowego, monterów rurocią-
gowego, spawaczy elektrycznego i do pracy na
stanowisku strażników do straży przemysłowej.
Kandydaci, mieszkańcy trójmiasta oraz sąsia-
dujących powiatów, z możliwością codziennego
dojazdu do pracy winni zgłaszać się do biura
przyjęć Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Jana
z Kolna 31. Kandydat winien posiadać skiero-
wanie z Prez. MRN oraz zaświadczenie i opinię
z ostatniego miejsca pracy. Wynagrodzenie wg
układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy
i inne świadczenia pracownicze 5377-K

Technika chemika, technika budowlanego lub
technika mechanika z praktyką w stocznich na
stanowisko technologa przyjmie pilnie Państw.
Przedsiębiorstwo Robót Konserwacyjno-Malar-
skich „MALMOR” w Gdańsku. Zgłoszenia po
uprzednim uzyskaniu skierowania z Urzędu Za-
trudnienia. Informacje Gdańsk, ul. Piwna 1-2,
IV p., pokój 406, tel. 359-21, wewn. 271. 5559-K

Szpital Powiatowy w Miastku przyjmie do pra-
cy z dniem 1 stycznia 1961 roku kierownika
sekcji dokumentacji chorych. Wymagane wy-
kształcenie średnie i kilkuletnia praktyka bio-
rowa. Osoba samotna płci żeńskiej może otrzy-
mać mały pokój w internacie szpitalnym — dla
mężczyzn mieszkających nie zapewnia się. Pobory
miesięczne w zależności od kwalifikacji do omó-
wienia, stołówka na miejscu, obiady po zł 3.60.
5556-K

Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni natych-
miast ślusarzy: silnikowych, maszynowych, ka-
dłubowych, okrętowych, remontu maszyn, kotła-
rzy, spawaczy, elektryków, rurarzy, chłodni-
arzy, jednego frezera, smarowników, strażaków
p. pożarowych, strażników i robotników nie-
wykwalifikowanych do konserwacji statków, ma-
gazynu i brygady gospodarczej. Warunki pracy
wg układu zbiorowego. Hotel dla samotnych,
wykwalifikowanych pracowników zapewniony.
Zgłaszać się w dziale kadr, Gdańsk-Ostrów, ul.
Wiślna. 5528-K

Murarzy, tynkarzy i pomoćników zatrudni do
pracy w trójmieście i w terenie Spółdzielnia
Pracy „Technoars” w Sopotcie, ul. Słowackie-
go 10. G-41917

„IZA 49” sprzedam. Gd. —
Olszówka, ul. Stokrotki 32
m. 1. G-41882

MASZYNE kuśnierskie —
sprzedam. Oliwa, Pomor-
ska 31, dojazd 4-ka, I pię-
tro. G-41910

BOJLER 1.400 z wodownią 170
litrowy z węzłem z przys-
tawą. Władomości: tel. 326-26.

SAMOCCHÓD „Renault Dau-
phine Export” z radiem
sprzedam. Sopot, Chopina
17 m. 2. G-41932

„SKODĘ 440 Spartak” w
18.000 km sprzedam. Of-
erty kierować: „Dziennik
Bałtycki”, Gdańsk — pod
„41883”, względnie telefo-
nicznie 346-15. G-41883

„CITROEN BL 11” sprze-
dam. Wrzeszcz, Fliteber-
ga 1/2. G-41870

3 KROWY po cielciu lub
na ocieceniu, 1 platformę
sprzedam. Pruszcz Gdań-
ski nr 669 Rokitnica 32 —
Wrocławski. G-41922

STOŁOWY czesalski, wy-
kałowy przenośny, wan-
ne tanio sprzedam. —
Wrzeszcz, Brzozowa 3 a/8.
G-41938

SAMOCCHÓD malolitra-
żowy sprzedam, Gdańsk, ul.
Krosna 29/8. G-41940

PIANINO „Berdux” 18 ty-
sięcy sprzedam, Wrzeszcz,
Batorego 7 m. 4. G-41970

LOKALE

STUDENTKA poszukuje po-
koju najchętniej w Sopo-
cie. Oferty: „Dziennik
Bałtycki”, Gdańsk — pod
„41873”. G-41873

ODKUPIĘ udział na mie-
szkanie trzykondygnowe. —
Oferty: „Dziennik Bałty-
cki”, Gdańsk pod „41881”.
G-41881

RENCISTKA — poszukuje
służbowki. Platne za rok
z góry. Zgłoszenia telefon
320-23. G-41906

KUPIĘ mieszkanie wydzi-
lone lub udzieli pożyczki,
zwrot kosztu remontu. —
Oferty: „Dziennik Bałty-
cki”, Gdańsk pod „41921”.
G-41921

MAŁŻENSTWO bezdzietne
pilnie poszukuje pokoju
umeblowanego na okres
3-4 miesięcy, najchętniej
Gdańsk, Wrzeszcz, Oliwa.
Oferty: „Dziennik Bałty-
cki”, Gdańsk pod „41962”.
G-41962

CO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATR

GDŃSK — Opera i Filhar-
mia Bałtycka — „Madama
Butterfly” g. 14, — „Cu-
downy Mandaryn” — „Dafnis
i Chloë” g. 19.
Teatr Wielki — niedz. —
„Kuglarze” g. 19
Teatr Klubu „Zak” — STS
z Warszawy program pt.
„Widowisko o Rudolfin Ho-
sie — wrogu ludzkości” g.
17,15; „Wieża malowana” g.
20,30; pon. „Widowisko o Ru-
dolfie Hoessie” g. 19
SOPOT — Kameralny — niedz.
„Maria Stuart” — g. 15,30;
„Księżniczka Turandot” — g.
19
GDYNIA — Dramatyczny —
niedz. — „Hamlet” g. 12;
„Księżyc świeci nieszczęśli-
wym” g. 19
Muzyczny — „Cudliwa Zu-
zanna” g. 14; „Bajadera” g.
19; pon. „Bajadera” g. 19
FOIOPLASTIKON — Wrzeszcz
„O Jerozolimie do Piramid”
FIOPLASTIKON MORSKI —
Gdynia — „Na krancach Azji
Północnej” — w kolorze.

KINA

PORANKI

w dniu 13 XI 60 r.
GDŃSK — „Kamerale” —
„Leniwy zając” — g. 10,
11, 12, 13
„Frzyż” — Zestaw bajek
g. 11
„Mollawa” — „Niewdziatka
reka” — g. 11,30
„Włokniarz” — Zestaw bajek
g. 14
„Geonia” — Zestaw „ajek
g. 11, 12
„Panorama” — Zestaw bajek
g. 13
„Piast” — „Bajka o smoku”
g. 11, 17
WRZESZCZ — „Znicz” — „Pi-
otr i Czerwony Kapturek”
g. 12
„Bajka” — „Ballada o bur-
mistrzance” g. 9,30, 11,30
„Zawisza” — Zestaw bajek
g. 12
„Tramwajarz” — „Biały pu-
del” — g. 11
NOWY PORT — „I Maja” —
Zestaw bajek g. 15
GDYNIA — „Mimoza” — „Wię-
źniowie z Lamparciego Jaru”
g. 10, 12
„Klubowe” — Zestaw bajek
g. 11, 12
OKSYWIE — „Mewa” — Ze-
staw bajek g. 15
OLIVA — „Delfin” — „Przy-
godę Pinokio” g. 11,30, 12,30
OBLUZE — „Marynarka” —
„Dziadek Hassan” g. 13,30
ORŁOWO — „Neptun” — „Ja
i mój dziadek” — g. 14
GRABÓWEK — „Fala” —
„Przygoda Zuzu” — g. 11,30,
12,30
CHYLONIA — „Promień” —
„Pse miasteczko” — g. 14
RUMIA — „Aurora” — „Miś
zabijaka” g. 14
SOPOT — „Bałtyk” — „Paster-
ka i kominiarszy” — g. 11
PRUSZCZ — „Krakus” — „Cu-
downa podróż”

GDŃSK — „Leningrad” —
„Słoneczko świeci dla wszyst-
kich” radz. od 1. 16; g. 10,
12,30, 15,30, 17,45, 20 pon. —
„Niewysłany list” radz. od
1. 16; g. 15,30, 17,45, 20
„Kamerale” — „Komu spie-
wa skowronki” — węg. —
od 1. 18; pon. „Amigo” —
NRD od 1. 18 g. 15,15, 18,
20,30
„Przyjaźń” — „Młodość bez
wody” — radz. od 1. 14 g.
17,30, 20
„Zak” — „Pancernik Potiom-
kin” — g. 12; „Aleksander
Newski” — g. 14; „Wian Głoz-
ny” ser. g. 16; II ser. g. 18;
Seminarium filmowe g. 20;
pon. zamknięty pokaz DKF
„Mollawa” — „Tania i jej
matki” — radz. — od 1.
14; g. 13,30, 15,45, 18, 20,15;
pon. „Fatima” — radz. od 1.
16; g. 15,45, 18, 20,15
„Wrzeszcz” — „Ucieczka przed
ciemieniem” — CSRS od 1. 18;
g. 15,15, 18, 20,15; pon. nieczyn-
ne
„Włokniarz” — „Bądź moim
synem” — radz. od 1. 12;
g. 15, 18; pon. nieczynne
„Gedania” — „Niedokończona
opowieść” — radz. od 1.
12; g. 16, 18, 20 pon. nieczyn-
ne
„Panorama” — „Decyzja” —
pol. — od 1. 18; g. 13,30, 15,45,
18, 20,15
„Piast” — „Gdy kwitną pier-
wiosnki” — radz. — od 1.
14; g. 14,30, 17, 19,30; pon.
„Bitwa pod piramidami” —
radz. od 1. 12; g. 17, 19,30

TRZYPKOJOWE, samo-
dzielne, łaźnia, balkon
Wrzeszcz, zamienię w po-
dobne nowe budownictwo.
Zwrot kosztów. Oferty:
„Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk pod „Słoneczko”
G-41937

PRACA

PRZYJME pomoc. Tele-
fon 356-47.

GOSPODARSTWO rolne
zatrudni stale i sezo-
nowo kobiety i mężczyzn.
Pruszcz Gdański, tel. 669,
Rokitnica 32, Wroński.
G-41924

GOSPODIA z referencjami
potrzebna do samotnej o-
soby. Zgłaszać się w nie-
dziele 10-15 — Gdańsk
Zwycięstwa 35/3. G-41706

DOCHODZĄCA z gotowa-
niem potrzebna na 7 go-
dzin. Warunki bardzo do-
bre. Tel. 42-37 godz. 16-19.
G-46042

GOSPODIA samodzielna lub
pomoc domowa, dochodzą-
ca potrzebna. Gdynia, Ko-
pernika 11 m. 7. G-46034

POMOC domowa do 33 lat
samotna do jednej osoby
w woj. bydgoskim po-
trzebna. Oferty: „Dzie-
nnik Bałtycki”, Gdańsk
pod „41963”. G-41963

JEDNEGO dobrego spo-
dnika na dobrych wsru-
nach przyjmie zakład kra-
wiecki, Gd. — Wrzeszcz
ul. Chopina 43. G-41916

ZDOLNY pomocnik kra-
wiecki potrzebny do za-
rządu. Zakład krawiecki Ja-
roszok, Nowy Port, ul.
Wolności 11. G-41951

OSTRY dyżur w zakresie chi-
rurgii pełni w niedz. III Kli-
nika Chorób Wewn. z III
Kliniki Chirurg. w pon. I
Kliniki Chorób Wewn. z II
Kliniki Chirurg.

WYSTAWY

Dwór Artusa w Gdańsku —
wystawa Polskiego Towar-
stwa Fotograf. czynna codzien-
nie od godz. 13-20.
G-41943

Biblioteka Główna Politechniki
Gdańskiej — wystawa „Pu-
blikacje pracowników nauko-
wych Politechniki Gdańskiej
1945-1960” — czynna codzien-
nie przez niedzielę od godz.
9-20.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku
czynne codziennie z wyjąt-
kiem poniedziałków w godz.
10 — 15, w niedziele od
13 — 18.

DZIZURY APTEK

GDANSK — apt. nr 2, ul. Łą-
kowa 16. WRZESZCZ — apt.
nr 6, ul. Mierosławskiego 37.
OLIVA — apt. nr 17, ul. Kap-
row 4. **SOPOT** — apt. nr 15,
ul. Monte Cassino 21. **GDYNIA** —
apt. nr 13, ul. Starowiejska
34. **OBLUZE** — apt. nr 63, ul.
Bednarska 11. **ORŁOWO** — apt.
nr 20, ul. Bohaterów Stalin-
gradu 68. **NOWY PORT** — apt.
nr 4, ul. Oliwska 63.

DOCHODZĄCA do dwójki
dzieci potrzebna. Damer,
Sopot, 20 Października
719/1. G-41943

POMOC domowa przyj-
ma. Warunki dobre. So-
pot, 20 Października 776/2.
G-41902

ZGUBIŁO kartę rejestra-
cyjną nr 0019813 Kazimierz
Duszota, Wrzeszcz, Len-
dziona 17. G-41886

NAUKA

TANCOW na karnawał
rozpoczyna szkoła 16 listo-
pada. Wrzeszcz, Jaskowa
Dolina 47a. Panie znikają.
G-41833

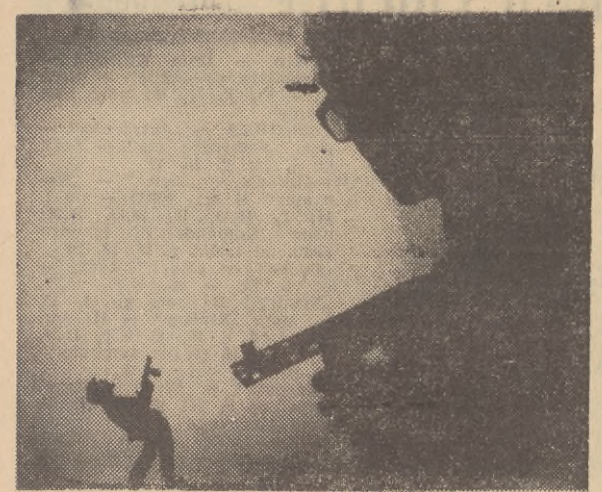
**ENGLISH FOR FOREIGN-
ERS**. Ostatnie zapisy do
rosli oraz dzieci szkół 31
Wrzeszcz, Marchewskiego
16b, poniedziałki, środy,
piątki godzina 16. G-41897

ROZNE

POSZUKUJĘ pożyczki do 7
tys. Zwrót zapewniony.
Oferty: „Dziennik Bałty-
cki”, Gdańsk pod „41929”.
G-41929

ZOGNAŁ pies, czarna pu-
dlica. Odprowadzić za wy-
nagrodzeniem. Sopot, ul.
Obr. Westerplatte 29a.

Premiera teatryku „GO-TO“



Dziś w Żaku

...o godz. 18 odbędzie się spotkanie z aktorami cyrku Afanasjew, a o godz. 20 zobaczymy „Widowisko o Rudolfe Hessie — wrogu ludzkości“ STS wystawi również dziś „Wielką malowaną“ (poet. o godz. 17.15. Również o godz. 20 — rożnienie nagród uczestnikom konkursu „Szukamy Marsjańki“). O godz. 21 kanał „Ret“ „To tu“ przedstawi program pt. „Art, Gout, beauté“. O godz. 23.30 — Świat w rytmie hot i cool — spotkanie w Klubie Aikwoy. W kinie dobrych filmów — przegląd filmów Sergiusza Eisensteina.

Gastronomicz woj. gdańskiego święcili swe 10-lecie

W dniu wczorajszym w sali Technikum Elektrycznego przy ul. Białowieskiej w Gdańsku odbyła się uroczysta akademicka z okazji 10-lecia istnienia państwowej gastronomii województwa gdańskiego. Na akademii przybyli m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Sliwowski, kierownik Wydziału Handlu Prez. WRN Ambroziewicz, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego Krzywdziak, dyrektorzy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Orłowski i Szymański, przedstawiciele przedsiębiorstw rad narodowych, przew. Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego Zenowicz, dyrektorzy przedsiębiorstw gastronomicznych oraz liczni przedstawiciele poszczególnych zakładów gastronomicznych.

Po zagaleniu akademii przez ob. Zenowicza, krótki referat okolicznościowy, podsumowujący 10-letnią działalność naszej gastronomii wygłosił dyr. Szymański z WZPH. Następnie po życzeniach złożonych naszym gastronomom przez przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, dokonano uroczystego podsumowania współzawodnictwa oraz wręczenia nagród, odznaczeń i dyplomów.

Milą uroczystością zakończył występ zespołu „Hartwiga“.

Wykłady na Uniwersytetach Powszechnych

W GDYNI w poniedziałek, 14 bm. mgr Zb. Niemcewicz wygłosi odczyt pt. „Albert Camus“, we wtorek studium języka angielskiego. W środę 16 bm. nauka organizacji i administracji — prelekcja dr Leńskiego. W piątek 18 bm. wiska na ustrój człowieka pracującego. W czwartek 17 bm. dr Witold Mierosławski mówił o „dobrym małżeństwie“. Natomiast w piątek 18 bm. mgr J. Godwond omówił „dzieło filmowe“.

WE WRZESZCZU we wtorek — odczyt mgr Niemcewicz, w środę prelekcja mgr Godwoda, a we czwartek 17 bm. dr Lewalski mówił na temat: „Wpływy środowiska na ustrój człowieka pracującego“.

W klubie studentów „Żak“ w Gdańsku z okazji trzydziuimiesięcznej imprezy zatyłowanej „Spotkania Jesienne“ odbyła się premiera nowego programu teatryku studenckiego „GO-TO“. Program odbiega daleko od tradycyjnej formy wyrażania uczuć i zdarzeń, jaka cechowała pierwsze spektakle przed dwoma laty. W nowym programie pokazano a zwłaszcza w pierwszej jego części jakgdyby „filmową“ kronikę Wybrzeża na zasadzie cieni. Ta forma chociaż znana od stuleci, zbliżyła znacznie widzów do ekranu „Co-to“, który widzieli w kronice mane postacie Wybrzeża jak np. Cybulskiego. Bar dzo dobrze przedstawiono sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. W drugiej części znacznie słabiej z powodu niepotrzebnych dłużyzn, wypadł „upadek Troji“. Pisaliśmy o tym w „Naszej ocenie“.

Na zdjęciu: teatryk cieni, na „ekranie“ Z. Cybulski w jednej ze swych kreacji filmowych. Fot. Z. Kosycarz

Uwaga-niecodzienność! Zakłady Mleczarskie przepraszają za spóźnioną dostawę mleka

Wczoraj otrzymaliśmy telefon ze Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich we Wrzeszczu w następującej sprawie: mianowicie kierownictwo zakładów pragnie za naszym pośrednictwem przepraszyć swych klientów za opóźnioną w ub. sobotę dostawę mleka na trasie nr 4, czyli w śródmieściu Gdańska. Opóźnienie wynikało z tego, że wczoraj nastąpiła zmiana wozaka rozwożącego mleko w tej dzielnicy; niezamieszkała „terenu“ jest więc uzasadniona i zrozumiała.

Najlepsi piosenkarze świata już dziś w Gdańsku

Dziś, o godz. 18 w kawiarni Klubu Studentów Wybrzeża „Żak“ w Gdańsku odbędzie się INAUGURACYJNY KONCERT teatryku „muzyki mechanicznej“ „BIG BEAT“. W programie m. in. usłyszymy najlepszych piosenkarzy i piosenkarki świata w roku 1960: ELVISA PRESLEYA, CONNIE FRANCIS, PAT ROONEY, RICKY NELSONA, CLIF RICHARDA, PAULA ANKE, FRANKIE LYMONA, FRANKA SINATRE, DORIS DAY, PERRY COMO i in.

Audycja, która poprowadzi prezes GJC RED. F. WALICKI ilustrowana będzie PRZEZROCZAMI.

Kierownictwo teatryku zaprasza na inauguracyjną imprezę wszystkich miłośników muzyki rozrywkowej, a zwłaszcza miłośników big beatu, oraz finalistów konkursu „Szukamy młodych talentów“.

Karty wstępu do nabycia w sekretariacie Klubu (tel. 334-48) i bezpośrednio przed imprezą.

Przepraszamy

Oświadczamy przez nas wczoraj artykuł pt. „Najpilniejsze inwestycje komu? kacyj nie trójmiasta“ przez nieuwagę nie został podpisany nazwiskiem autora, którym jest inż. Eugeniusz Malukowski. Za nieuwagę przepraszamy czytelników i autorów.

Narady ciepła nie dadzą Trzeba przejść do czynów

NA wczorajszym naradzie u kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN, poświęconej „historycznemu“ już problemowi opalania niektórych budynków osiedla przy Al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu przez kotłownię przy ul. Fitełberga, postanowiliśmy się nie jeszcze instancji, na wysokim szczeblu i jak długo będzie zajmowało się tą sprawą.

Wymieniona narada na szczeblu wojewódzkim nie dała (zresztą chyba i nie mogła dać) jakichś rzetelnych efektów, które pozwoliłyby mieszkańcom osiedla (specjalnie jednego najgorzej ogrzewanego bloku) cieszyć się, że w ciągu obecnej zimy nie będą znów marznąć w mieszkaniach.

Cała nadzieja jednak w tym, że może wreszcie niezależnie od projektów przewidujących generalną przebudowę kotłowni w roku przyszłym, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN zmusi władze miejskie oraz DBOR do natychmiastowego podjęcia kroków, mających na celu prowizoryczne decyzje, które w efekcie doprowadzą do podwyższenia temperatury w mieszkaniach.

Zresztą kilka takich projektów o charakterze tymczasowym rzucono na naradzie (np. wstawienie do mieszk. pięćkół katłowych — kto jednak przydzielił opał i zapłaci za nie?) — zlikwidowanie grzejników na kłatkach i ewentualne wstawienie dodatkowych w najbliższej przyszłości. W mieszkaniach, otykowanie budynków — niestety już jest w br. za późno na to — przeprowadzenie bardzo szczegółowych prac konserwacyjnych kotłowni, aby były w stałej gotowości eksploatacyjnej. Wszelkie skompletowanie specjalnie dobranej ekipy fachowych palaczy oraz stały nadzór nad ich pracą.

Wszystkie te propozycje mogą w sumie po ich zrealizowaniu dać pewną poprawę w sytuacji, niemniej

w wypadku większych mrozów pozostaną chyba jako jedyny ratunek piecyki, których zaistnienie poza kłopotami natury formalnej i finansowej (wspomniana już poprzednio sprawa opalania do nich) nie wiadomo, czy będzie mogło znaleźć zastosowanie, gdyż nie sprawdzono, czy w mieszkaniach są rezerwy przewoźne kominowe.

Takie perspektywy stoją przed mieszkańcami jednego z bloków osiedla przy Al. Wojska Polskiego, jeśli chodzi o obecną zimę. A dalsza przyszłość?

Historia kłopotów z opalaniem wspomnianego bloku i w ogóle z kotłownią przy ul. Fitełberga, sięga czasów budowy osiedla, a więc 1954 r., gdyż już w pierwszym sezonie były reklamacje, które w miarę zużycia się kotłowni i instalacji po mroźnych, powiększały się. Wystarczy powiedzieć, że kotłownia nie została oficjalnie przejęta ani przez poprzedniego użytkownika — Stocznice Gdańskie, ani obecnego DZBM. Ostatecznie do doprowadzenia jej do porządku zobowiązany jest inwestor, a więc DBOR, który jednak po wielu latach molił i czynienia drobnych poprawek, dopiero w bieżącym roku zdecydował się na generalną przebudowę, zlecając opracowanie odpowiednich planów „Miestoprojektowi“.

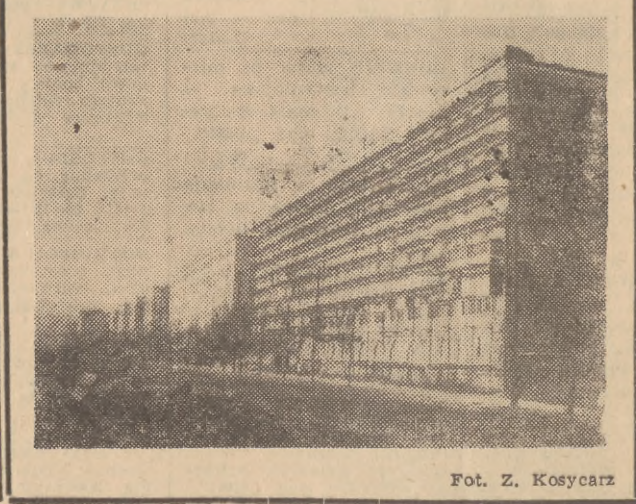
Plany te mają być gotowe do końca br., nowe kotły zamówiono już parę miesięcy temu i do przebudowy będzie można (zadaniem DBOR) przystąpić na wiosnę 1961 r. Okazuje się, że obecnie będące w użytku kotły nie są tak wydajne, jak to wynikało z norm, według których opracowywano projekt osiedla przed 7 laty. Wydajność ich jest mniejsza od przewidywanej teoretycznie o 20 — 25 proc. Jeżeli dodamy do tego zmniejszenie ich wydajności na skutek nie zawsze odpowiedniej eksploatacji oraz złej jakości paliwa (to ma miejsce zresztą i w innych kotłowniach) to trudno się dziwić, że przy niższej temperaturze zewnętrznej nawet 6 kotłów „na chodzie“ nie jest w stanie wystarczająco ogrzać całości osiedla. Dopiero przebudowa całej kotłowni oraz wstawienie nowych kotłów powinno — zdaniem DBOR — sytuację całkowicie uzdrowić.

Na wczorajszym naradzie u kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN Bieleckiego, obecni byli prawie wszyscy, którzy coś na ten temat mogliby powiedzieć. A więc oprócz przedstawicieli DBOR, byli przedstawiciele wydziałów gospodarki komunalnej Prez. WRN i DRN Wrzeszcz, był wreszcie dyrektor DZBM Wrzeszcz — Poludnie — Daniszewski. Nie zabrakło również przedstawicieli mieszkańców najbardziej „pokrzywdzonego“ bloku z osiedla przy Al. Wojska Polskiego. Niestety, jak już wspomnieliśmy na początku, nie udało się podjąć jakichś wiążących decyzji, które rzekomo zapisać mają zaraz po niedzieli w Prez. MRN.

W Gdyni

...dziś od godz. 17 w Klubie Turysty odbędzie się melodyjny podwieczorek.

Gdynia ul. Czołgistów



Fot. Z. Kosycarz

Migawki WYBRZEŻA

Myjmy okna!

W pewnym domu zrobiono remont. Pięknie wytynkowane fasadę i to w rekordowym czasie 4 lub 5 dni. Następnie zabrano się do malowania ram okiennych. Przed tym jednak polecono mieszkańcom, by wymyśli dokładnie szyby. Rozkaz został wykonany. Po dwóch dniach malowania farbą olejną poprawiało widoczność jeszcze raz tynkowanie, gdyż okna są znów zababbrane. Po pierwsz — o ile

nam wiadomo, firma zobowiązana jest do oczyszczenia okien we własnym zakresie, a nie zmuszania mieszkańców do dodatkowej i niepotrzebnej (jak widać na obrączkach) pracy. Po drugie — jeżeli już, to czy nie można poprawek robić uważniej... ao

Którędy dojechać?

Naprawa, poszerzenie i upiększanie ulicy Grunwaldzkiej w Sopocie trwa od wielu miesięcy. Wreszcie odcinek ul. Chopina — ul. Ks. Pomorskich został ukończony. Wydawać by się mogło, że został on oficjalnie oddany do ruchu ulicznego, gdyż jeżdżą nim w te i w powroty samochody. Tymczasem na rogach ulic wjazdowych na Grunwaldzką dalej tkwią znaki drogowe, zabraniające wjazdu.

A jeżeli np. ktoś mieszka właśnie na tej Grunwaldzkiej i musi (wypadek, ciężkie walizy itp.) pojechać samochodem, to co ma robić? Którędy do trze sofer? Należycie czas pomyśleć, jak ułatwić życie mieszkańcom ulic „przebiegających“.

A telefon milczy

Już od dłuższego czasu telefon nr 34729, należący do restauracji „Adria“ w Oruni milczy jak zaklęty. Podobno gdzieś poplątały się jakieś kable, a mili panowie z gdańskiej poczty (tel. wewn. 208) obiecują niezmiennie, że już, że dośrobinie za kilka czy kilkanaście godzin telefon będzie czynny. Dni jednak mijają, telefon milczy, a kierownictwo restauracji z każdym głupstwem czy też i poważniejszą sprawą do dyrekcji przedsiębiorstwa musi biegać do odległych telefonów po sąsiadku, placąc za nie jeszcze z własnej kieszeni. (st)

Z kroniki wypadków

W zakładzie naprawczym samochodów „Automechanik“ w Sopocie, uł. wczoraj wypadł przy pracy 43-letni Jan Kociuba zam. w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Batorego 16. Doznał on rany szarpanej lewej ręki.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do ambulatorium chirurgicznego w Gdańsku.

2-letni Mirosław Kikmouter zam. w Sopocie przy ul. Okrężnej 32 w czasie zabawy przegnieciony został ciężką szafą. Chłopczyk doznał bardzo poważnych obrażeń i został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

W Sopocie zatruci gazem świetlnym uległa wczoraj rodzina Rembiś.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy ofiarom zatrucia pozostawił ich na miejscu.

W Szkole Podstawowej nr 13 w Małym Kaeku w czasie przerwy upadł i doznał złamań kości prawego uda 14-letni Stanisław Jabkowski, zam. w Małym Kaeku przy ul. Olskiej 12.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Wczoraj w Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów upadła z wykopu Krystyna Ruszel, zam. w Gdyni — Grabówku przy ul. Czerwonych Kosynierów 63 i doznała złamań kości prawego uda.

Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

W Oliwie porzyżona została dołkowie przez psa 4-letnia Halina Słomska zam. w Oliwie przy ul. Czerwonego 28. Wezwane pogotowie przewiozło dziewczynkę w stanie bardzo ciężkim do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

Wczoraj nad ranem na przejeździe kolejowym w Nowym Porcie ciagnik ZPG Gdańsk prowadzony przez Manfreda Reinkę zderzył się z pocgiem towarowym. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, zbita tylko została doszczętnie przyczepa.

POŻARY

W Gdańsku, przy ul. Heweliusza 1-5 w mieszkaniu ob. Pawła pozostawiony bez opieki jego 4-letni syn Wojciech i drugi towarzyszy zabawy 4-letni Maciej Sempolowski bawili się zapalnikami spowodowali pożar. Wezwana jednostka straży szybko zlikwidowała ogień. Straty minimalne.

Na Zakęcie Pięciu Gwizdków 860 mln zł na budownictwo mieszkaniowe Nowe szkoły, kina i biblioteki Prognozy dla Gdańska pomyślne

OBYWATELE GDANSKA mawiają z dumą: „Nigdy nie wyjeżdżam na urlop, ponieważ po powrocie nie trafiam do domu“. Gdańszczanie przywykli już do ciągłych zmian wyglądu ich miasta, powoli zapominają o ruinach i usypiskach gruzu w samym sercu starego grodu. Gdańsk rośnie, pięknieje z każdym dniem — i to jest faktem.

W ciągu najbliższych pięciu lat — mówi przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, Stanisław Szmidt — liczba mieszkańców naszego miasta wzrośnie z 300 tys. do 330 tys. Nakłada to na nas poważne obowiązki. Kosztom 860 mln zł zbudujemy 32 tys. izb mieszkalnych. Rozbudowa miasta postępuje w kierunku dzielnicy Oliwa, gdzie powstanie duże osiedle obliczone na 20 tys. izb. Znacznie rozbudowane będzie Osiedle Młodych, zakończona zostanie odbudowa gdańskiej Starówki, nabrzeża i Dolnego Miasta.

— Jakże inwestycje w za-

Od ręki Pod adresem gdyńskiego MZBM

Praca w „miasteczku barakowym“ przy ul. Słaskiej w Gdyni nie należy do przyjemności, a i dojdzie do niej położonych baraków nie należy do łatwych, zwłaszcza w porze deszczowej, ale to co teraz tam się dzieje, przechodzi już granice wytrzymałości pracowników i interesantów licznych instytucji, znajdujących się na terenie osiedla.

W związku z rozpoczęciem budowy zaplanowanych tam wieżowców rozkopano właśnie drogę, którą przechodzi co dzień setki ludzi udających się do przeds. „Warzywa i Owoc“, MHD w/o, GZ Piekarniczych, warsztatów dla ociemniałych i in.

Odcieły został również dopływ wody, mimo że są tam i mieszkania. Wode trzeba przynieść z daleka, z ul. Słaskiej a dość — tylko ukoło, bo przejście na wprost schodków zostało zagrodzone. Gdy pada deszcz to trzeba się chyba posługiwać szpadami, a i to niebezpieczne, bo szpada można stracić w błocie. Łatwo sobie wyobrazić jak się czują ociemniałci wędrując po bezdrożach i jak długo trwa to dojdzie.

Sądymy, że MZBM — go spodarz lokali zatroszczy się wreszcie o to, by przedsiębiorstwo budowlane umożliwić normalne dojeżdżanie zarówno do mieszkań jak i zakładów pracy. (t)

Uwaga

Kino „Goplana“ informuje, że w dniach od 13 do 16 bm. film „Krzyżacy“ wyświetlany będzie w godzinach od 8, 12, 15.30, 19. W dniach od 17 do 22 bm. w godzinach: 15.30 i 19. Przedprzedaż biletów na seanse na godzinie 8 i 12 codziennie w kasie kina od godz. 7 rano.